Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów, (Wlkp.) środa, dnia 15 kwietnia 1936 r. | Nr. 88

Trzy zagadnienia

W latach spokojnych, w tak zwanych „dobrych czasach", świąteczny artykuł w piśmie codziennem był pełen nastrojonych na wysoki dystans, ale nieco oderwanych od powszedniości rozważań, odciągał myśl czytelnika od codziennych trosk i kłopotów, by ją skierować ku sprawom wyższego rzędu, najczęściej religijnym, ku kierowniczym ideom naszego doczesnego bytowania. Jakże odmiennie wypadły wielkanocne rozważania w prasie polskiej w tym roku... Nie brak, oczywiście, nawiązań do spraw kultu i wiary, wrosłych tak głęboko w kulturę i psychikę polską, ale na ich tle ileż troski, ile dociekań nad sposobami i drogami do dźwignięcia naszej rzeczywistości na poziom wyższy, ile refleksji nad naporem grożących nam niebezpieczeństw. Przyznać trzeba lojalnie, że poziom wielkanocnych wypowiedzi naszej publicystyki był dość wysoki, że znać było, naogół szczere próby odejścia od koliska codziennych swarów i uprzedzeń i wzniesienia się ponad ćmiące wzrok opary codzienności.

W tem przypadkowem wprawdzie i bynajmniej nie obejmującem całości naszego życia zwierciadle odbiły się ze szczególną wyrazistością niektóre zagadnienia, najbardziej enać palące i domagające się najrychlejszego rozwiązania.

Na pierwszy plan wybija się w artykułach pism różnych obozów troska, wywołana biernością naszego społeczeństwa, niedostatecznym jego udziałem w życiu publicznem, tem wreszcie, co się potocznie określa brakiem organizacji nietylko w sensie materjalnym, ale i duchowym — brakiem wspólnej więzi, któraby stanowiła płaszczyznę współpracy w najdonioślejszych przynajmniej zagadnieniach naszego życia narodowego. Zło, płynące z tego stanu rzeczy, rozumie się zarówno w obozie rządzącym, jak i wśród jego przeciwników. Ci ostatni, oczywiście, próbują zmobilizować masy dla siebie dla rozgrywki z rządem, nie pomni na tylekroć bronione na tych łamach zdanie, że Polski, w jej sytuacji gospodarczej a przedewszystkiem geograficzno-politycznej, nie stać obecnie na walki partyjne, zwłaszcza, że ideologicznie opozycyjny jest właściwie tylko lewicowy odłam społeczeństwa, podczas gdy wszystkie umiarkowane grupy społeczne znalazły i mogą znaleźć zasadniczą przynajmniej platformę współdziałania z reżimem. Nie brak było w prasie opozycyjnej nawoływań, pompatycznych i nie realnych, o znalezienie jakiegoś „złotego rogu", któryby luźną masę społeczną przetworzył w dyscyplinowany naród. W istocie zaś nie wielkich słów, ale twardej, zdyscyplinowanej i wytężonej pracy organicznej nam trzeba, dla pokonania piętrzących się przed Polską trudności. Umocnienie podstaw naszego bytu tak, by niemi wstrząsnąć nie były w stanie zakusy wroga zewnętrznego i wewnętrznego, są celem pierwszym; dopiero po jego wypełnieniu nadejdzie czas na dyskusję jaka ma być Polska przyszłości w swych urządzeniach wewnętrznych, jak wcieli się w szczegółach w życie dokonana w roku ubiegłym reforma ustroju.

Druga myśl, która najsilniej biła ze świątecznych rozważań publicystycznych, to nawoływanie do podniesienia moralności w naszem życiu, nietylko publicznem ale i prywatnem. W jednem z pism słusznie wskazano na niektóre procesy karne, które — jak reflektor — oświetlają jaskrawem światłem wynaturzenia i upadek moralności. Zanik więzi rodzinnej i posunięte do najdalszych granic zmoralizowanie pewnych kół społeczeństwa, filozofja użycia, głoszona z cyniczną otwartością — oto objawy w wysokim stopniu niepokojące, jeśli chodzi o etyczny poziom rodziny. W życiu społecznem odbija się to przedewszystkiem lekceważeniem i nieposzanowaniem grosza publicznego. Gdy się czyta o malwersacjach podatkowych, o sprzeniewierzeniach pieniędzy państwowych czy społecznych, mimowoli — przy całem zrozumieniu potrzeby łagodzenia systemu penitencjarnego w toku rozwoju społecznego — rodzi się pytanie, czy okresowo, na czas pewien, nie należałoby zaostrzyć rygorów, które grożą defraudantom i „wielkim złodziejom", których wysokość skradzionej sumy chroni zarówno przed mianem złodzieja, jak i przed społeczno-towarzyskiemi skutkami popełnionego czynu.

Żywem echem odbiło się również w prasie wzmożone zainteresowanie opinji sprawą naszego pogotowia obronnego, stosunku naszych sił militarnych do rosnącej siły sąsiadów. Obok głosów objektywnych, wskazujących, że kolos sowiecki jeszcze ciągle stoi na glinianych nogach (chaos komunikacyjny, przestarzałe typy aparatów lotniczych, niedostateczna gotowość aprowizacyjna na czas wojny), spotykało się i nieco alarmistyczne zestawienie cyfr, oderwanych i niesprowadzonych do wspólnego mianownika. Trudno jednak przeczyć — a jak widać po ostatnich zarządzeniach docenia to również i rząd — że zagadnienie wzmożenia naszych sił obronnych staje w rzędzie spraw pilnych i ważnych.

Pozorna rozbieżność tych trzech problemów, które wyodrębniliśmy z poświątecznego przeglądu prasy, nie zaciemni przed bystrym czytelnikiem istotnych i głębokich związków, jakie między nimi zachodzą. Umiejętne przyciągnięcie do pracy dla dobra zbiorowości jaknajszerszych mas, wykrzesanie z nich aktywności i pewnego, realnego optymizmu, uzdrowienie moralne i pomnożenie naszej siły obronnej — oto trzy zagadnienia wzajemnie się warunkujące i niedające się rozwiązać oddzielnie. Podniesienie gospodarcze kraju, problem, który najbardziej rzuca się w oczy, będzie nierównie łatwiejsze, żeby nie rzec niemal automatyczne, gdy pierwsze dwa z wymienionych warunków zostaną spełnione.

Coraz bardziej bowiem przekonywują się mężowie stanu i społeczeństwa, że tem, co decyduje nawet w sprawach najbardziej materjalnych, jest duch i psychika mas społecznej.

St. Wr.

Włosi nad jeziorem Tana

Krwawe święta w Abisynji

Walki nie ustały ani na chwilę

Rzym, 14 4. — Włoski komunikat wojenny nr. 183: marszałek Badoglio telegrafuje: Zwycięska ofenzywa naszych wojsk na różnych odcinkach frontu północnego trwa nadal. Jedna z naszych kolumn, która wyruszyła z Gondaru, zajęła wczoraj dnia 12 kwietnia (a więc w święt Zmartwychwstania) półwysep Gorgora na jeziorze Tana, gdzie zatknęła sztandar włoski. Nasze wojska zostały radośnie powitane przez ludność. Jezioro Tana zostało połączone z Gondarem drogą samochodową, budowaną równocześnie z ofenzywą naszych wojsk. Inna kolumna, złożona z oddziałów zmotoryzowanych, kawalerji na wielbłądach i szybkobieżnych czołgów, zajęła abisyński posterunek celny w pobliżu Gallabat na zachód od Gondaru. Grupy armji przeciwnika rzuciły się do ucieczki naskutek naszej ofenzywy.

Na froncie południowym niewielki oddział ułanów z Aosta napotkał, znajdując się na zwiadach w pobliżu Oudara, na przeważające siły przeciwnika. Odważnie natarł na nieprzyjaciela i po zaciętej walce zmusił go do odwrotu. Nasze straty wynoszą 46 zabitych i rannych żołnierzy włoskich, straty nieprzyjaciela są bardzo poważne. (PAT)

NALOT SAMOLOTÓW WŁOSKICH NA STOLICĘ ABISYNJI

ADDIS-ABEBA, 14. IV. — Wczoraj, w drugie święto, około godz. 9.30 zrana ukazało się nad stolicą Abisynji 9 samolotów które podążały w kierunku południowym. O godz. 10.30 ukazał się nad Addis-Abebą **samolot bombardujący.**

W pierwsze Święto Wielkanocy 3 samoloty włoskie bombardowały miasto Werra-Hu, na drodze z Dessje do Addis Abeby. Atak na to niebronione miasto spowodował kilka ofiar, a mianowicie 3 zabitych i 5 rannych. Ras Nasibu donosi, że 5 samolotów włoskich bombardowało dnia 10 bm. Sassabaneh bombami z gazem trującym.

ASMARA, 14. IV — Agencja Stefani donosi: Kolumna meharystów (na wielbłądach) poparta przez oddział czołgów lekkich i kolumną samochodową **zajęła Gallabat na rzece Gandua na granicy Sudanu angielsko-egipskiego.** Gallabat łączy się drogami karawanowemi z Gondar Singa i Wad-Medami miejscowościa w Sudanie. Ludność przyjęła Włochów z entuzjazmem. Duchowieństwo i władze złożyły akt czołobitności. Gallabatem jest znaczna osada handlową i od początku wojny był **ośrodkiem dostaw żywności i sprzętu wojennego z Sudanu dla Abisynji**, szczególniej via Gondar do armji rasów Kassa i Sejuma i do Addis-Abeby Utrata Gallabatu jest dla Negusa ciężką klęską. (Pat).

Patrole włoskie docierają do Dessie?

PARYŻ, 14. IV. — Havas podaje z Rzymu pogłoskę, jakoby pierwsze oddziały włoskie dotarły do Dessje Pogłoski tej urzędowo nie potwierdzono. (Pat)

KAIR, 14. IV. — Prasa egipska donosi: według relacji otrzymanych z Abisynji przez patrjarchę koptyjskiego, stan gwardji cesarskiej jest dobry, cesarz na niej nie zawiódł się i nie stracił zaufania do swych sił zbrojnych. Taktyka abisyńska będzie w dalszym ciągu polegać na unikaniu walk na większą skalę i cofaniu się w głąb kraju. O wyniku wojny, według informacyj patrjarchatu, zadecyduje dopiero, czy i jak Włosi przetrwają porę deszczową. (Pat.)

Zamiast bomb — popisy akrobatyczne lotników włoskich nad Addis-Abebą

Asmara, 14. 4. — Agencja Stefani donosi: Wczoraj o g. 6 rano 13 samolotów bombarduj cych wystartowało z lotniska Sciafat w kierunku Addis-Abeby przez Dessje. W odległości 40 klm. na południe od Dessje przyłączyło się do nich jeszcze 9 samolotów. Samoloty odbywały lot w szyku wojskowym, jeden za drugim, dla odbycia ponad stolicą demonstracyjnej defilady. O godz. 10 m. 40 zrana cała eskadra pojawiła się nad Addis-Abebą, wykonała nad miastem kilka okrążeń, rzuciła ulotki, nie atakując miasta. Kilku lotników wykonało loty akrobatyczne nad miastem. (PAT)

GŁÓWNI AKTORZY SCENY GENEWSKIEJ

Stoją od lewej: główny sekretarz Ligi Narodów *Avenol*, delegat sowiecki *Potemkin* i francuski min. spraw zagr. *Flandin*.

Komintern działa także i na Litwie

KRÓLEWIEC, 14. IV. — Z Kowna donoszą, że policja litewska wykryła w jednej ze wsi pod Kownem **tajną drukarnię komunistyczną.** Drukarnia mieściła się w piwnicy znajdującej się pod kuchnią, dokąd wchodziło się przez specjalnie do tego celu zbudowany piec. W czasie rewizji skonfiskowano przeszło **12.000 sztuk świeżo wydrukowanych ulotek komunistycznych i 50 kg. innej bibuły komunistycznej.** Właściciela mieszkania, Pilgramasa i kilka osób znajdujących się w drukarni zaaresztowano. (Pat.)

WYBITNY GOŚĆ BRYTYJSKI

Warszawa, 14. IV. Dyrektor departamentu kredytów eksportowych p. Frank Horsfall Nixon z W. Brytanji zwiedził w towarzystwie prezesa Banku Polskiego p. A. Koca i wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego, urządzenia zaporowe w Porąbce i Rożnie. Wczoraj rano p. Horsfall Nixon zwiedził port i urządzenia przeładunkowe w Gdyni. Następnie po śniadaniu, wydanem przez komisarza rządu w Gdyni, gość brytyjski zwiedził stocznię, poczem w godzinach wieczornych wyjechał do Warszawy. (PAT)

HISZPANJA SCHODZI Z DROGI LEGALIZMU

Madryt, 14. IV. Tymczasowy prezydent republiki Barrio podpisał dekret, głoszący, że przy wyborach elektorów prezydenta republiki *quorum nie jest niezbędne.* (PAT)

Europa doszła do szczytu zamieszania

Nikt nie wie kogo uważać za przyjaciela, a kogo za wroga

NOWY JORK, 14. IV. — Cała prasa amerykańska zamieściła wywiad z Roy Howard, prezesem koncernu dzienników, znanego pod nazwą Scripps-Howard Newspapers, który właśnie powrócił do Nowego Jorku z podróży naokoło świata Howard rozmawiał z wieloma miarodajnemi osobistościami w Europie, m. in. z Hitlerem i ze Stalinem.

Howard nie wierzy w możliwość wojny w Europie, przynajmniej w najbliższych latach. Zdaniem jego — **sytuacja europejska doszła do szczytu zamieszania.** Żadne państwo nie odważyłoby się wypowiedzieć wojny, ponieważ **żaden rząd nie wie, które z państw może uważać za przyjaciela, a które za wroga.** Niebezpieczeństwo grozi tylko na Dalekim Wschodzie i stamtąd mogłyby dolecieć iskry pożaru do Europy. (PAT)

Francja musi się zdobyć na decyzję: z Anglją czy z Włochami?

PARYŻ, 14. IV. — Rozpoczynający się tydzień polityczny mieć będzie — zdaniem prasy francuskiej — decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych W ciągu tego tygodnia będą bowiem sprecyzowane w trakcie ważnych narad w Paryżu i Londynie **stanowiska Anglji i Francji w sprawie abisyńskiej.**

Rząd francuski określi swe stanowisko w środę w czasie konferencji premjera Sarraut z ministrem spr zagr. Flandinem i min. Paul-Boncourem. Posiedzenie to będzie szczególnie ważne, i posiadać będzie, jak twierdzi „Paris Midi", największe znaczenie ze wszystkich zebrań, jakie odbyły się od chwili utworzenia obecnego gabinetu. W czasie tej konferencji bowiem, o ile nie nastąpi polepszenie sytuacji międzynarodowej, będzie zadecydowane **albo zerwanie z Włochami, albo też poważne ochłodzenie stosunków z Anglją.** (PAT)

PARYŻ, 14. IV. — Wczoraj popołudniu prezydent Lebrun odbył w pałacu Elizejskim naradę z premjerem Sarrautem (Pat)

Pokój leży w rękach Anglji i Francji

Nowy Jork, 14. IV. New York Herald Tribune ogłasza artykuł czołowego publicysty amerykańskiego Waltera Lippmanna, w którym podkreśla on, *że wszystkie nieporozumienia w Europie od r. 1919 po dziś dzień polegają na tem, że Anglja i Francja nie mogą się porozumieć.* Mussolini rzucił wyzwanie Lidze Narodów, bo wyczuwał, że *Eden nigdy nie porozumie się z Lavalem.* Hitler pogwałcił wersalskie i locarneńskie traktaty dlatego, że przeczuwał, iż Anglja i Francja zbliżają się do porozumienia zarówno w sprawie nadreńskiej jak i abisyńskiej. Zamachem swoim udaremnił to porozumienie. *Gdyby Anglja i Francja porozumiały się, pokój Europy byłby zapewniony i powróciłby dobrobyt ekonomiczny.* Zjednoczone dwa mocarstwa zachodnie nie potrzebowałyby się obawiać nawet najbardziej intensywnych zbrojeń Włoch i Niemiec. W skomplikowanym zespole problemów międzynarodowych jest tylko jeden punkt, co do którego Anglja i Francja są zgodne, a tym jest nietykalność Belgji. Wszystko inne — to tylko zarzewia nieporozumień — kończy Lippmann.

Anglja pośrednikiem

GENEWA, 14. IV. — Obrady państw lokarneńskich zakończyły się dopiero przed północą w dniu 10 bm. Jednogłośnie uchwalono, że rząd angielski podejmie bezpośrednie rozmowy z rządem Rzeszy w celu wyjaśnienia pokojowych propozycyj Hitlera.

Niemcy bojkotują Polaków, Polacy finansują Niemców...

Wzmożona aktywność organizacyjna mniejszości niemieckiej na terenie Pomorza, jaka miała miejsce w ostatnich latach, przyczyniła się walnie do scementowania sił tamtejszej niemczyzny, która w krótkim stosunkowo czasie okrzepła wewnętrznie i utrwaliła swój stan posiadania, przedewszystkiem w dziedzinie życia gospodarczego.

W ostatnim czasie uwagę polskiej opinji publicznej zajęły wypadki, rozgrywające się na jednym z najbardziej przez niemczyznę zagrożonych terenów Pomorza — w powiecie świeckim. Element niemiecki na terenie tego powiatu jest doskonale zorganizowany w licznych organizacjach najróżniejszego typu, wykazujących dużą żywotność i niespotykaną dotąd ruchliwość. Szczególnie dobrze rozwija się tam „Deutsche Vereinigung", licząca ogółem 1500 zorganizowanych członków. Jak donosi prasa pomorska, najsilniejsze oddziały D. V. znajdują się w Pruszczu i Bukowcu, gdzie jeszcze pozostało dużo Niemców-kolonistów na osadach, potworzonych za czasów kolonizacji niemieckiej. Grupy D. V. w obu tych miejscowościach liczą po 300 wzgl. 500 członków.

W ostatnim czasie jesteśmy na terenie powiatu świeckiego świadkami niesłychanych metod w ustosunkowywaniu się elementu niemieckiego do polskości. Oto niemczyzna tamtejsza przeprowadza znany opinji polskiej już z terenu Wielkopolski *systematyczny bojkot wszystkiego co polskie, przy równoczesnem zachwalaniu niemieckiego dobrobytu i prowokującem propagowaniu hasła: Swój do swego.* Robota ta przejawia się w nawoływaniu do kupowania tylko u kupców-Niemców, wykonywania prac w warsztatach rzemieślników niemieckich i zatrudniania wyłącznie Niemców. Tam, gdzie niemieckiego kupca i rzemieślnika brak, sprowadza się ich skądinąd i daje możliwości założenia własnej placówki wzgl. warsztatu. Powodzenie tego rodzaju roboty gwarantują niemieckie spółdzielnie handlowe, finansowo dobrze postawione. Spółdzielnie te roztaczają wszechstronną opiekę nad każdym Niemcem, który przystępuje do tworzenia nowej niemieckiej placówki gospodarczej.

Całą tą działalnością na terenie powiatu świeckiego kierują dwaj lekarze niemieccy: *niejaki dr. Studziński z Waldowa i dr. Rasmus z Bukówca.* Dr. Studziński posuwa się w swej polonofobji tak daleko, że nie chce udzielać pomocy lekarskiej Polakom,

Przedstawione przez nas wyżej fakty z terenu pow. świeckiego wykazują w całej pełni niebezpieczeństwo, jakie polskości grozi ze strony podnoszącego butnie głowę elementu niemieckiego na Pomorzu. W takiem świetle karygodnym ze stanowiska naszych interesów narodowych wydaje się być fakt, że instytucje, kupcy i przemysłowcy polscy ogłaszają się na łamach pism niemieckich i finansują w ten sposób pośrednio życie żywiołu niemieckiego, który ze swej strony nigdy nie ukrywał swego negatywnego stosunku do polskości. Ostatni numer „Posener Tageblattu" z 8. 4. br. zamieszcza ogłoszenie całego szeregu polskich firm poznańskich. „Deutsche Rundschau" z Bydgoszczy, — organ wybitnie polakożerczy — również w numerze z 5. 4. br. zamieszcza szereg ogłoszeń kupców polskich z Bydgoszczy.

Jest naprawdę czas najwyższy, by zerwać z metodą utrzymywania za polskie pieniądze czynników, działających w taki, czy inny sposób na szkodę polskości. Czyż mało nam jeszcze przykładów spoza drugiej strony granicy, gdzie żadna gazeta polska nie może ze względu na opinję zorganizowanej niemczyzny liczyć na jakiekolwiek inseraty firm, zakładów i instytucyj niemieckich? (ZAP.)

Ulmanis — łotewskim Hitlerem

RYGA, 14. IV. — Na zamku ryskim prezydent republiki Kviesis, opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu terminu urzędowania, przekazał władzę premjerowi Ulmanisowi, który będzie jednocześnie i premjerem i prezydentem do chwili opracowania nowej konstytucji.

Po objęciu przez prezydenta Ulmanisa funkcji głowy państwa odbyło się uroczyste posiedzenie Rady ministrów Prezydent Ulmanis podkreślił w przemówieniu, że zmiana, która zaszła na stanowisku głowy państwa, oznacza przypuszczalnie ostatni etap reformy konstytucji, zapowiedzianej pierwszym aktem ustawodawczym rządu narodowego po 15 maja 1934 r.

Miasto Ryga udekorowane flagami było widownią olbrzymich manifestacyj na cześć prezydenta. Dziesiątki tysięcy studentów, młodzieży szkolnej, chłopów, robotników, rzemieślników, członków różnych organizacyj przedefilowało przed zamkiem, będącym siedzibą prezydenta, wiwatując na cześć głowy państwa.

PÓŁROCZE RZĄDÓW PREMJERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO.

W dniu 13 bm. minęło 6 miesięcy rządów obecnego gabinetu.

WYBORY W ŁODZI.

W związku z tem, iż z dniem 30 czerwca r. b. upływa ostateczny ustawowy termin rozpisania wyborów do Rady miejskiej w Łodzi — dowiadujemy się, iż wybory te odbędą się najprawdopodobniej w niedzielę, dnia 9 sierpnia rb.

ŚWIĄTECZNE PRZYJĘCIE W AMBASADZIE POLSKIEJ PRZY WATYKANIE.

Z Miasta Watykańskiego donosi (KAP): W pierwszy dzień świąt w ambasadzie polskiej przy Watykanie odbyło się przyjęcie, w którem wzięła udział kolonia polska w Rzymie z księdzem biskupem Dubowskim na czele. Obecni byli generał Zgromadzenia księży Marianów Cikoto, generał Bazylianów Tkaczuk, prałaci Zakrzewski i Janasik, przełożeni i księża Kolegium Polskiego w Rzymie, rektor Misji Polskiej w Paryżu, ks. Paulus z grupą przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu, hr. Hutten-Czapski, harcerze polscy i inni.

Z WARSZAWY DO MOSKWY.

Z Moskwy donosi agencja Tass, że minister spraw zagr. Norwegji Halfalan Koht, który przyjeżdża 17 bm. do Warszawy, dnia 20 bm. przybywa z wizytą urzędową do Moskwy.

Program wyborczy Roosevelta

Waszyngton, 14. 4. — Prezydent Roosevelt otworzył kampanję wyborczą, wygłaszając w klubie młodych demokratów w Baltimore przemówienie, w którem rozwinął swój program polityczny i społeczny.

Prezydent proponuje, by *ograniczyć wiek pracy robotników do lat od 18 — 65.* „Przemysł — powiedział Roosevelt — może przyczynić się w bardzo znacznym stopniu do zwiększenia zatrudnienia, jeżeli zgodzi się zredukować czas pracy, utrzymując jednakże zarobki na obecnym poziomie. Rozwój przemysłu osiągnął swe maksimum w okresie bezpośrednio poprzedzającym kryzys. Ale tylko 80 proc. robotników mogło znaleźć zatrudnienie". Roosevelt uważa, iż epoka pionierów nie została zakończona. Jedynie w dziedzinie geograficznej można uważać ją za zamkniętą, ale w dziedzinie społecznej zaledwie się rozpoczyna.

GROŹBA KONFLIKTU FRANCUSKO - ANGIELSKIEGO NA TLE SANKCYJ ANTYWŁOSKICH

Paryż, 14. 4. — W kołach genewskich — jak donoszą korespondenci dzienników paryskich — spodziewają się, *że w czwartek dojdzie do starcia pomiędzy poglądami francuskimi i angielskimi* w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Prasa wyraża m. in. opinię, że wobec małej skuteczności dotychczas powziętych sankcyj ekonomicznych i finansowych, *rząd angielski zmuszony będzie albo do ustąpienia, albo do zainicjowania sankcyj,* które mogłyby doprowadzić do rozszerzenia zatargu, to jest do wydania zarządzeń morskich. W razie, gdyby rząd brytyjski zdecydował się *na zamknięcie kanału suezkiego,* stosunki angielsko-francuskie weszłyby niewątpliwie w decydującą fazę.

Francja nie żywi wprawdzie obecnie wielkich złudzeń co do skuteczności pomocy włoskiej, w razie zatargu z Niemcami, gdyż Włochy conajmniej przez 2 lata będą zajęte organizacją i pacyfikacją Abisynji, ale Paryż musi mieć i to na uwadze, że w chwili obecnej, gdy Niemcy przystępują do fortyfikacji Nadrenji, *Włochy są jedynym pomostem, łączącym Francję z Małą Ententą.* (PAT).

Londyn, 14. 4. — Dobrze zazwyczaj poinformowany sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" oświadcza, że rząd brytyjski jest obecnie przekonany o nieskuteczności sankcyj ekonomicznych.

Ministrowie rządu brytyjskiego przyszli do przekonania, pisze „Daily Telegraph", że zbiorowe bezpieczeństwo może stać się skuteczne *tylko wówczas, o ile członkowie Ligi Narodów gotowi są do zastosowania w razie potrzeby sankcyj militarnych.* Obecnie nadchodzi chwila, w której rząd brytyjski, jak twierdzi sprawozdawca, musi sprawdzić słuszność tego poglądu w zastosowaniu do bieżącego zatargu.

Powyższa notatka sprawozdawcy dyplomatycznego „Daily Telegraph" wywołała w kołach politycznych poruszenie. W Londynie krążą pogłoski jakoby rząd brytyjski zdecydowany miał być zaproponować w Genewie *zamknięcie kanału Suezkiego.* (PAT).

NAGŁY ZGON PREMJERA GRECJI

Król Jerzy stracił zaufanego współpracownika

Ateny, 14. IV. Premjer grecki Demertzis zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego.

Wczoraj wieczorem wydawało się, że premjer powrócił do zdrowia po ostatniej chorobie. Zmarły premjer spędził wieczór z rodziną. Wczoraj z rana służący znalazł go martwego w łóżku. O godz. 9.30 rano lekarze skonstatowali zgon, który ich zdaniem, nastąpił w nocy **naskutek anewryzmu serca.** Pogrzeb premjera Demertzisa został wyznaczony na wtorek. Min. Metaxas złożył na ręce króla dymisję gabinetu. Król powierzył Metaxasowi sformowanie nowego rządu Popołudniu **Metaxas złożył przysięgę w charakterze prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych.** Obsada pozostałych tek pozostaje bez zmian. (PAT).

Ateny, 14 IV. O nagłym zgonie premjera Demertzisa donosi ateńska agencja telegraficzna: Demertzis niedawno powrócił do zdrowia i spędzał święta w kole swojej rodziny. W pierwszy dzień świąt wyjechał z córką na wycieczkę, a wieczorem po powrocie do domu udał się na spoczynek zupełnie zdrów. **Wczoraj z rana służący, który wszedł o godz. 9 rano do pokoju, stwierdził, że premjer nie żyje** Lekarze stwierdzili, że Demertzis zmarł od udaru serca o godzinie 5 rano. (PAT).

* * *

Zmarły premjer Demertzis przed samą wojną światową piastował tekę ministra marynarki w gabinecie Venizelosa. Opuścił partję liberalną naskutek konfliktu pomiędzy Venizelosem a królem Konstantym. W okresie dyktatury Pangalosa z chwilą ustąpienia admirała Konduriotisa ze stanowiska prezydenta republiki. Demertzis był kandydatem na stanowisko prezydenta, lecz zrzekł się swojej kandydatury na korzyść Pangalosa. Od r. 1928 zmarły premjer Demertzis był profesorem prawa rzymskiego na uniwersytecie ateńskim. Jest autorem licznych prac naukowych. W Grecji cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem. Piastował tekę premjera jako mąż zaufania króla Jerzego II.

DYPLOMACI SOWIECCY W TOKIO NIEPEWNI ŻYCIA

Londyn (tel. wł.) — Miarą zaostrzających się stosunków pomiędzy Japonją a Rosją sowiecką jest sytuacja, w jakiej znajduje się personel ambasady rosyjskiej w Tokio, nie wyłączając samego ambasadora. Zarówno ambasador sowiecki, jak i jego współpracownicy, otrzymują od pewnego czasu listy z obelgami i pogróżkami od skrajnie nacjonalistycznych, tajnych organizacyj japońskich. Również korespondent oficjalnej ajencji sowieckiej Tass narażony jest na zakonspirowany teror japoński. W tych dniach do mieszkania jego wtargnęli jacyś osobnicy, grożąc mu śmiercią.

W tym stanie rzeczy dyplomaci sowieccy pod pretekstem ochrony ich życia i mienia są stale śledzeni i inwigilowani przez policję japońską, tak, że żyją w kompletnej izolacji od świata.

Mandżurowie prowokują zajścia

Szanghaj, 14 4. — Dowództwo armji kwantuńskiej donosi, że w prowincji Hsin-Gan, w Mandżurji północnej, aresztowano 6 mandżurskich wyższych urzędników cywilnych wojskowych, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennych państw. Wśród aresztowanych są gen. Ling-Szeng, przywódca delegacji mandżurskiej na konferencji w Mandżuli, gen. Fu-Ling i szef sztabu armji ksinhańskiej gen. Czun-Teh.

Podobno zarzuca im się wywołanie ostatnich starć granicznych. Wszyscy oni staną przed sądem wojennym. (PAT)

Tokio, 14. 4. — Agencja Domei donosi z Hsin-King, że patrol japoński, złożony z 20 ludzi, był niespodziewanie ostrzeliwany w sobotę zrana przez oddział sowiecki w przybliżeniu pięciokrotnie liczniejszy pod Sand-Bar na rz. Ussuri w odległości 2 klm na południe od Hulin. Strzelanina trwała pół godziny. Komunikat nie donosi o szczegółach walki.

Tokio, 14 4. — Agencja Domei donosi że na pograniczu sowiecko-mandżurskiem wzmocniono stan sił zbrojnych mandżurskich, które rozlokowano naprzeciw skoncentrowanych na dalekim Wschodzie sił sowieckich.

Wywiad z posłem bułgarskim w Warszawie p. Trojanowem

Z Warszawy donosi (Iskra): Nowomianowany poseł Bułgarji w Warszawie p. Trojanow udzielił wywiadu przedstawicielowi Ajencji Prasowej „Iskra".

Na wstępie rozmowy min. Trojanow zaznaczył, iż cieszy się, że reprezentować może swój kraj w Polsce, dla której żywi uczucia goracej sympatji i gdzie spotkał się z serdecznem przyjęciem **Wielkie wrażenie wywarł na nim kult, jakim otaczają Polacy pamięć Marszałka Piłsudskiego.** Kult ten stanowi — jak powiedział min. Trojanow — **gwarancję przyszłości państwa** i dalszego jego rozwoju w myśl wskazań Marszałka. **Mało jest narodów** — stwierdził min. Trojanow — **które mogą poszczycić się tak wielkim genjuszem, który potrafił zjednoczyć wszystkie twórcze walory kraju dla jednego wspólnego, wielkiego celu.**

Słowa gorącego uznania wypowiedział min. Trojanow pod adresem armji polskiej, która stanowi najlepszą rękojmię bezpieczeństwa Polski.

Na nasze zapytanie, czy znał już uprzednio Polskę, min. Trojanow oświadczył, iż zwiedził Warszawę, Małopolskę i całe kresy wschodnie w 1917 roku, kiedy to po klęsce armji rosyjskiej zwiedzał front w towarzystwie bułgarskiego szefa sztabu generalnego, gen. Łukowa.

Jako przedstawiciel Bułgarji w Polsce, zamierza min. Trojanow powracać nad zacieśnieniem węzłów przyjaźni i zbliżeniem gospodarczem między obu krajami.

PRZEPISY O PROTESTOWANIU WEKSLI

Dyrekcje pocztowe otrzymały zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów o protestach wekslowych, sporządzanych przez pocztę W myśl nowych przepisów, które obowiązują od dnia 1 bm w razie stwierdzenia że za dokument wierzytelnościowy nie uiszczono dostatecznej opłaty stemplowej, wykonanie zlecenia będzie wstrzymane, a o naruszeniu opłaty stemplowej zawiadomiony będzie urząd skarbowy Poczta zajmować się będzie odszukiwaniem miejsca płatności weksla. Gdy na wekslu brak bliższego określenia miejsca płatności przedstawi się zobowiązanie do zapłaty w lokalu przedsiębiorstwa; należącego do dłużnika Przepisy pocztowe dopuszczają przyjmowanie zapłaty weksla przez osoby trzecie

Dr. Wiesław Kryński

Sens radja

W bieżącym miesiącu radjofonja polska obchodzi 10-lecie swego istnienia Zanim przyjdzie nam szerzej omówić nasz narodowy dorobek w tej dziedzinie drukujemy poniżej ciekawe uwagi dr Wiesława Kryńskiego który rozpatruje zagadnienie radja z punktu widzenia socjologa

Red

Sens radja rozumiemy dopiero wtedy, gdy ono działa, żyje wśród nas, żyje z nami. Bo radjo by mieć rację bytu, musi z nami żyć, to znaczy musi mówić o ludziach albo o rzeczach, które wchodzą w krąg zainteresowań ludzkich. Ponadto, rzecz prosta musi radjo treść emitowaną podawać w sposób zrozumiały. Bo wyobraźmy sobie, że radjo poznańskie nadaje same odczyty w języku chińskim (załóżmy przytem, że w za-

— radjo dokonywa przekształceń życia społecznego.

sięgu nadawanych odczytów niema ludzi rozumiejących ten język), oczywista, że radjo wtedy traci swój sens że ludzie zachowują się tak, jakby wogóle radja nie było.

Radjo jest więc społecznie uwarunkowane, jest uzależnione od społeczeństwa, w obrębie którego ma działać. Inna jest treść nadawana przez radjostację poznańską, a inna zupełnie radjostacji w Addis-Abeba, a inna jeszcze w Haiti. Ta zależność między treścią nadawaną przez radjo a społeczeństwem, wśród którego radjo ma działać, nie jest jedynie uwarunkowana dostępnością językową. Treść nadawana musi być dostosowana do umysłowości społeczeństwa, interesująca go, oraz zestawiona do psychologji danego społeczeństwa, to znaczy, że musi się liczyć z reakcjami psychicznemi słuchaczy wobec nadawanej przez radjo treści, bowiem tylko wtedy zamierzona treść wywołuje zamierzoną reakcję.

Dopiero tak rozumiane radjo może działać i spełniać swoją funkcję społeczną.

Czy określona treść przez radjo nadawana w roku 1935 identyczna będzie w roku powiedzmy 1965, 2000, 2050? Nie, treść ta zmieniać się będzie równolegle ze zmianami, jakie zachodzić będą w życiu społeczeństwa. Zmianom ulega i umysł człowieka i jego psychika, upodobania i pożądania. Tak jak niepodobną jest treść obecnych książek do tych z przed lat 100, tak samo ulegać będzie stałym, ciągłym zmianom treść audycji radjowej. Tylko że zmiany będą szybciej się dokonywały, tempo tych zmian będzie znacznie szybsze, niż dawniejsze zmiany treści książek. Bowiem treść kulturalnego życia człowieka ulega i ulegać będzie szybkim przemianom. Wpływa na to szereg czynników, najważniejszy to współczesna zdolność szybkiego przenikania nowych zdobyczy kulturalnych w szerokie masy społeczeństwa. Podnosi się ogólny poziom umysłowy, wiele nowych wartości kulturalnych jest coraz dostępniejszych społeczeństwu, rozszerza się krąg zainteresowań, ulega zmianie stosunek człowieka do społeczeństwa i otaczającego go świata przyrody.

Powiedzieliśmy, że treść nadawana przez radjo zmienia się ze względu na zachodzące zmiany w życiu społeczeństwa, a samo radjo czy nie wpływa i nie jest jedną z przyczyn dokonywających się zmian w życiu tegoż społeczeństwa? Bezwątpienia radjo dokonywa przekształceń życia społecznego, i to w stopniu bardzo wysokim.

Weźmy jako przykład najlepiej nam znany Polskę. Radjo ogromnie przyczynia się do rozwoju świadomości narodowej, poczucia wspólności z całą Polską. Każdy ze słuchaczy wie, że to co on przeżywa słuchając audycji przeżywa każdy jego współziomek. Te same wiadomości wywołują w tej samej chwili analogiczne uczucia u wszystkich Polaków — radjosłuchaczy. A niema dzisiaj zapewne żadnej wsi, gdzieby nie było bodaj jednego odbiornika radjowego. Wiadomo zaś, że wiadomość aktualna, wprost ze „źródła", ma swoją specjalną moc oddziaływania. Treść życia państwowego przenika do najmniejszego zakątka, staje się wtedy i w tym zakątku treścią życia, staje się nową wartością, która wpływa na zmianę życia jego mieszkańców, bogaci ich w nowe zasoby. Moment ten był najjaskrawiej widoczny po śmierci marszałka Piłsudskiego. Cała Polska zasłuchana w treść radjową, przeżywała powszechnie te same uczucia, myśli, wzruszenia Każdy z nas wiedział, że on i każdy inny rodak został osierocony, w takiej samej jest sytuacji, że u wszystkich ból i żal jednako określił człowieka Co więcej, współudział w jednoczeniu się ogólno-narodowem biorą nietylko Polacy osiadli na ziemi polskiej, ale nasza emigracja osiadła na obcej ziemi, wśród obcego otoczenia. Dzięki radju to, co jako ważne odczuwa w danej chwili Polak, osiadły w Warszawie czy Poznaniu Lwowie, to samo ma możność aktualizowania rodak nasz osiadły we Francji, Westfalji, Belgii, Łotwie itd. Radjo więc posiada moc równoczesnego jednoczenia wszystkich Polaków bez względu na przestrzeń i rozmieszczenie. Hejnał kościoła Marjackiego nie jest już dzisiaj wyłącznym elementem treści życia krakowskiego, ale całej Polski, od Tatr aż do morza Bałtyckiego, Wilna i Zaleszczyk.

Gdy dawniej w małem, prowincjonalnem miasteczku pozbawionem kolei, w zacisznej wiosce, otrzymano jaką nowinę, nie miała już ona tej sugestywności, bo była już oprószona czasem drogi jaką musiała przebyć. Potem znów wyczekiwano aż nowa wiadomość nadeszła. Radjo sytuację tę zmieniło, wiadomości, jakie nadaje, są nowe, codzień nowe, co godzina inne. Życie najodleglejszych miejscowości nabiera tempa, żywości, przeżywa coraz nowe, coraz inne emocje. Ilu Polaków wiedziałoby piętnaście lat temu o triumfach balonu „Polonia", a ilu dzisiaj dzięki radju? To samo o bohaterskim locie Baiana czy epokowym wynalazku wytwarzania sztucznego powietrza górskiego dokonanego przez Pana Prezydenta Mościckiego. W krąg głuchego zakątka weszły dzięki radju nowe wartości dawniej nieznane, niezrozumiane zupełnie. Radjo nie tylko zespala i jednoczy, ale upodabnia ludzi, podnosi szerokie masy społeczeństwa i dopuszcza do aktualizowania przez te masy ogólnych wartości państwowych, narodowych, ogólno - ludzkich.

Zwróćmy teraz uwagę na rolnictwo. Jan i Mateusz uprawiali swoje morgi tak jak to robili ich ojcowie i dziadkowie. Teraz radjo zachęca do racjonalnej uprawy ziemi, ogłasza, że stare sposoby mogą być czasem dobre ale wielekroć nieodpowiednie i niecelowe. Budzi w rolniku refleksje, każe mu dążyć do podniesienia wydajności ziemi i przetworów rolnych. Odczyty z zakresu hodowli inwentarza i poradnictwo weterynaryjne zmienia stosunek człowieka do hodowanego inwentarza, rolnik uświadamia sobie bezcelowość „zamówień" bab i owczarzy, woli szukać fachowej pomocy u najbliższego lekarza weterynarji. Nietylko poznaje nowe zdobycze wiedzy ludzkiej, ale poczyna je cenić i szanować. Jego dziecko napewno nim osiądzie na ojcowiznie otrzyma wykształcenie fachowe. Oblicze wsi zmienia się, podnosi się kultura i możliwość lepszego bytu materialnego.

A muzyka? Tak, oberki, kujawiaki i mazur, czy polonez był zapewne popularniejszy dawniej, ale jakże mało ludzi wiedziało już coś o operze, koncertach symfonicznych, kto potrafił wczuć się i zrozumieć Wagnera, Beethovena, Bacha, Mozarta? Radjo i tu przewrotu dokonywa, nietrudno już obecnie usłyszeć na wsi jakąś arję operową nuconą przez domorosłego tenora, zasób dotychczasowych melodyj niewystarcza, poszukiwane są nowe, inne, i radjo śle swą pomoc emitując rzeczy trudniejsze i łatwiejsze, aby każdy przeciętny słuchacz mógł w sposób dostępny opanować czarowny świat muzyki. I nikt nie zdoła zaprzeczyć, że umuzykalnienie społeczeństwa polskiego pod wpływem radja znacznie się posunęło.

Radjowe odczyty popularnie ujmujące zdobycze wiedzy rozszerzają horyzont umysłowy słuchaczy, zachęcają do samodzielnego myślenia, sprawiają, że ludzie uczą się cenić nietylko rzeczy własnego podwórka. Człowiek uczy się żyć inaczej, lepiej, bogaciej. Siedząc u siebie w domu poznaje swój kraj, ludzi z najodleglejszych okolic poznaje inne rodzaje prac i rozrywek.

Zadania, jakie radjo spełnia jest, jak przedstawiliśmy, ogromne. Aby mogło lepiej i pełniej wykonywać swoją funkcję musimy się starać o maksymalne spopularyzowanie odbiorników radjowych, aby każdy mógł współdziałać, poprzez radjo, z całym narodem polskim.

Monarchowie w Ostrej Bramie

Ostra Brama w Wilnie to jedno z tych miejsc świętych, o którem wie cała Polska, do którego lgnie każde serce polskie. Świeci tam Ta, co Jasnej broni Częstochowy, Matka Boża, Królowa Polskiej Korony.

W dzienniku wileńskim „Słowo" ukazały się niedawno wspomnienia dawnego proboszcza z Ostrej Bramy, ks. Wołodźki, spisane przez Inga. We wspomnieniach tych znajdują się ciekawe ustępy, omawiające odwiedziny wybitnych osobistości w Ostrej Bramie. A trzeba wiedzieć, że w czasie wojny światowej dość często odwiedzali to święte miejsce ludzie koronowani i niekoronowani.

Jak czytamy w owych wspomnieniach, pierwszym z monarchów, który w czasie wojny przybył do Ostrej Bramy, był car Mikołaj II. Przybył on do Wilna zaraz po straszliwej klęsce swoich wojsk w błotach mazurskich w Prusiech wschodnich. „Car — czytamy — ubrany w polowy mundur oficerski wobec Obrazu Cudownego, bijącego łuną votów, wyglądał jak złapany, nie mówił nic, i tylko od czasu do czasu wznosił oczy do góry. Wreszcie, gdy oficerowie ze świty jeden po drugim zaczęli opuszczać kaplicę, car zwrócił się do proboszcza ks. Wołodźki:

— „Ja by chatieł priłożytsia k'ikonie" (chciałbym ucałować obraz).

Zachcianka, zgodna ze zwyczajami Rosjan, nie wydała się ks. Wołodźce możliwą do wypełnienia, ale sprzeciwiać się samodzierżcy Wszechrosji, to krok również ryzykowny.

Ks. Wołodźko zdecydował się jednak.

— U nas, W. Cesarska Mość, nie ma tego z was zna swego Cesarza, za którego życie ja swoją głową ręczyłem, czy który z was zna feldm. Hindenburga, lub Einhorna, Króla Saskiego, albo Leopolda bawarskiego, z którym półtora godziny po przyjacielsku rozmawiałem"?

Niemiec przerażony tą litanją znakomitych imion milczał.

— Jeżeli mi zaraz nie zwrócicie moich rondli, to pojadę do mego przyjaciela Einhorna".

To już było zawiele. Niemiec zmiękł, a zwyczaju; zresztą trzebaby było przystawić drabinę: proszę więc pocałować ołtarz, a to będzie to samo".

Car ucieszył się. Trzy razy przeżegnał się, trzy razy pocałował ołtarz i zadowolony pojechał.

W miesiąc później, w sukniach sióstr miłosierdzia, zjawiła się carowa, z dwiema córkami. Była chora i ledwo trzymała się na nogach.

Proponowano jej, że ją wniosą do Kaplicy w fotelu. Nie zgodziła się, w swej mistycznej naturze była przekonana, że ją Bóg łatwiej wysłucha, gdy tak, słaniając się na chorych nogach, dojdzie o własnych siłach do Cudownego Obrazu.

W rok później Wilno zajęli Niemcy. Wilhelm II postanowił też zwiedzić Ostrą Bramę. Żądano, by ks. Wołodźko gwarantował bezpieczeństwo. Niezależnie od tego w każdem oknie i za każdym filarem kościoła, za każdym barokowym apostołem i barokowym aniołkiem poukrywali się policyjni aniołowie stróżowie monarchy:

„Wreszcie nadjechał cesarz w asyście feldm. Hindenburga, Einhorna i całej świty oficerów. Zwiedził cały kościół św. Teresy, interesował się wszystkiem i interesująco dowodził, że jest to typowy styl Jezuicki, zwrócił uwagę na ambonę i na portrety fundatorów kościoła, które określił, że są dobrego pędzla"

Potem byli jeszcze królowie bawarski saski. Odwiedziny te przydały się księdzu Wołodźce, gdy żołnierze niemieccy „zarekwirowali" w jego kuchni wszystkie mosiężne rondle. Proboszcz jak bomba wpadł do cyrkułu i zwrócił się do urzędującego feldfebla: „Czy który wieczorem dwóch żołnierzy pod pelerynami odniosło 4 rondle miedziane, chociaż zarekwirowali 3".

W rok potem Wilno zajęli bolszewicy. Przyszli, oglądali kościół, i powiedzieli: „Ot ładny kinematograf byłby tu w waszej Ostrej-bramie".

Oburzony ksiądz wyrzucił żołnierzy z kościoła, a w kilka dni później p. Mączyńska przyszła z oznajmieniem, że na liście tych, którzy mają być zaaresztowani, znajduje się również nazwisko ks. proboszcza Wołodźki.

A potem w tej samej Ostrej Bramie spotykano Oswobodziciela Polski, Józefa Piłsudskiego, z taką radością i tak uroczyście, jak nigdy przedtem żadnego ukoronowanego władcę".

Ostra Brama w Wilnie

POGŁOSKI O ANGIELSKIEJ POŻYCZCE DLA NIEMIEC

Londyn, 14. 4. — „Daily „Express" donosi, że *rząd brytyjski rzekomo rozważa sprawę udzielenia Niemcom pożyczki w wysokości od 10 do 20 milj. f. szt.* Pożyczka ta miałaby stanowić część planu porozumienia europejskiego. „Od dłuższego już czasu Niemcy uskarżają się na brak surowców" — pisze dziennik. W Anglji silne są wpływy, przemawiające za udzieleniem Niemcom pożyczki na zakup surowców. Podczas niedawnych obrad w Niemczech szefów międzynarodowych banków emisyjnych, sprawa ta była brana pod uwagę. Prawdopodobnem jest — według dziennika — że ewentualnej pożyczce towarzyszyłoby zastrzeżenie, że pieniądze uzyskane z pożyczki nie zostaną zużyte na zakup surowców, niezbędnych do zbrojeń". Dziennik stwierdza jednakże, że przeprowadzenie takiego rozróżnienia jest bardzo trudne.

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów

17) Czterej zwycięscy przewieźli rannych i zabitych pod mur klasztoru i uderzyli w dzwon przy furcie, aby wezwać kogoś z klasztoru, kto zaopiekuje się rannymi. Sami zaś zabrali szpady wrogów — symbol zwycięstwa — i powrócili do miasta Wszelkie urazy do d'Artagnana zostały oczywiście zapomniane. Trzeci, muszkieterom spodobał się bardzo odważny, szlachetny i sprytny chłopak i z całą godnością przyjęli go do swego grona. Szli teraz środkiem ulicy, trzymając się pod ręce. Aramis niósł szpady zwyciężonych gwardzistów. Pociągali za sobą wszystkich napotkanych muszkieterów, opowiadając im o klęsce znienawidzonych gwardzistów, aż z nich utworzył się za nimi prawdziwy pochód triumfalny, dążący do pałacu pana de Treville. D'Artagnan szedł między Athosem i Porthosem i czuł się szczęśliwy, jak nigdy: znalazł oto przyjaciół i to jakich pięknych, dumnych, dzielnych i... muszkieterów Miał więc nadzieję, ż przez nich znajdzie się pośrodku intryg, pojedynków i tych wszystkich spraw, które go młodego poszukiwacza przygód tak bardzo pociągały. Z dumnie podniesioną głową szedł więc wraz z przyjaciółmi na czele gromady muszkieterów i z zachwytem słuchał wznoszonych na cześć zwycięzców (a więc i jego!) okrzyków.

Polska w przekroju

Zastosowanie nowych zasad w rachunkowości podatkowej

Ministerstwo skarbu prowadzi obecnie energiczne prace przygotowawcze i studja nad wprowadzeniem w życie nowych zasad rachunkowości podatkowej, upraszczającej technikę poboru podatków.

Nowy system zrywa z dotychczas stosowanemi w rachunkowości podatkowej księgami biercze mi i wprowadza na ich miejsce kartoteki i księgowość przebitkową. Zasady systemu są następujące:

1) księgi biercze zastępuje się kartotekami.

2) zapisywanie wpłaty podatku na koncie płatnika odbywa się bieżąco, z chwilą zgłoszenia się płatnika do kasy przed pobraniem należności.

3) pokwitowanie na wpłaconą sumę wypełnia się drogą przebitki z chwilą wpisania wpłaty na koncie płatnika. Równocześnie też wypełnia się odcinek dziennika kasowego.

Wprowadzenie nowego systemu rachunkowości mieć będzie doniosłe znaczenie dla płatników, da im bowiem pewność, że kwota pobrana przez kasę skarbową zostanie natychmiast odkontowana i nie będzie wypadku powtórnego żądania zapłacenia należności. Jednoczesne dokonanie zapisu na kilku dokumentach znacznie skróci czas potrzebny na załatwienie sprawy przy okienku kasowem. Odpadnie również możliwość błędnego zapisu kwoty wpłaconej. Wspomnieć tu jeszcze należy, że reforma systemu księgowości przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia pracy urzędów skarbowych również w działach wymiarowym i egzekucyjnym.

Dostawy wojskowe dla rzemiosła

Potrzeby naszej armji stają się problematem górującym jako zagadnienie palące chwili w świadomości społeczeństwa polskiego. Wojnę dzisiejszą toczą nie armje, ale — narody, wynik jej zależy nietylko od stanu magazynów wojskowych ale — przedewszystkiem od pełnych śpichlerzy, obór i magazynów fabrycznych, słowem od tego co nazywamy „potencjałem gospodarczym"

W dyskusjach dotychczasowych na ten temat mówiło się już sporo o znaczeniu „potencjału przemysłowego" w przyszłej wojnie. Mało albo wcale nie poruszano znaczenia „potencjału rzemieślniczego".

A przecież doświadczenia wielkiej wojny są pod tym względem bardzo wymowne.

Mamy łącznie z chałupniczemi około 600.000 warsztatów rzemieślniczych które mogą i powinny być wzięte pod uwagę przy obliczaniu i rozplanowaniu naszego potencjału gospodarczego" na potrzeby wojny. Nie należy się oczywiście łudzić że wszystkie potrzeby wojenne armji mogą być zaspokojone przez drobny przemysł i rzemiosło. Ale rozpiętość skali potrzeb wojskowych jakie mogą być zaspakajane przez mobilizację rzemiosła, jest olbrzymia.

Należy tylko zawczasu plan tej mobilizacji stworzyć dokładnie opracować, a przedewszystkiem — zawczasu wdrożyć warsztaty rzemieślnicze do pracy na potrzeby wojska. Osiągnąć to można przez udzielanie zrzeszeniom rzemieślniczym zamówień na dostawy wojskowe już teraz, w czasie pokojowym zamówień — w możliwie szerokim zakresie.

Rzemieślnicy przejdą wtedy pewnego rodzaju „przeszkolenie" które uczyni ich zdatnymi do należytego zaspakajania potrzeb wojskowych w razie mobilizacji wojennej.

Zniesienie nieżyciowej ustawy

Na terenie b. dzielnicy pruskiej obowiązywało do niedawna stare prawo niemieckie t. zw. „Tumultgesetz", na podstawie którego za rządy miast miały obowiązek zwracać koszta za szkody, wynikłe spowodu zbiegowisk i rozruchów publicznych. Dopóki burmistrze miast mieli bezpośrednią władzę nad policją, dopóty mogli zapobiegać powstawaniu szkód, jak np. wybijaniu szyb w sklepach itd. Odkąd jednak policja przestała należeć do samorządu, burmistrzowie nie mają możności ani niedopuszczania ani likwidowania publicznych awantur, bójek, demonstracji itd. Trudno w takich warunkach wymagać, by za powstałe szkody odpowiedzialność finansową ponosiły zarządy miast. Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu uchwalony został wniosek posła Stanisława Michałowskiego wiceprezydenta miasta Grudziądza, znoszący to przestarzałe prawo niemieckie.

Strajk okupacyjny

WARSZAWA, (tel. wł) — Z Częstochowy donoszą, że w fabryce „Metalurgja" doszło dziś do strajku okupacyjnego w związku z zapowiedzią dyrekcji o obniżce płac. Strajk ma przebieg spokojny, jednakże celem wywarcia większego nacisku robotnicy zamierzają podobno rozpocząć głodówkę. (M)

Za kulisami zbankrutowanego banku

Warszawa (tel. wł.). Sprawą związaną z bankructwem Pol. Banku Przemysłowego, którego upadłość naraziła kilka tysięcy osób na utratę oszczędności, zajęły się, jak słychać, władze prokuratorskie.

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie grupy wierzycieli, którzy proszą o wydanie syndykom Banku polecenia o zwołanie walnego zgromadzenia wierzycieli.

Okazuje się naprz., że syndycy, których jest trzech, pobrali dotychczas tytułem zaliczek 150.000 złotych. Wydział handlowy sądu okr. wyznaczył termin rozprawy jawnej celem rozpatrzenia podania wierzycieli na 17 bm. (k).

Wieści ze świata

Ojciec św. nie wystąpi publicznie

CITTA DEL VATICANO, 11. IV. Ogłoszono tu urzędowo, że papież w tym roku nie będzie celebrował sumy u św. Piotra i nie będzie błosławił „Urbi et Orbi", jak to miało miejsce lat ubiegłych.

Dramatyczny lot sterowca „Hindenburg"

Na lotnisku w Le Bourget otrzymano o 8-mej z rana wiadomość ze sterowca „Hindenburg", że znajduje się w odległości 70 mil na południowy wschód od Barcelony. Komendant sterowca dr. Eckener donosi, że na ogólną ilość 4 motorów dwa ma uszkodzone i że musi walczyć z gwałtownym wiatrem, spychającym go na dół. Ponieważ sterowiec nie może wznieść się ponad 3 000 metrów, aby móc przelecieć ponad Alpami, dr. Eckener zamierza lecieć doliną Rodana i prosi o pozwolenie na przelot ponad terytorjum francuskiem.

BERLIN, 11. IV. — O locie sterowca „Hinże sterowiec o godzinie 21-ej przeleciał nad Gibraltarem, a dalsza droga jego wiedzie ponad Majorką i Genuą.

Agencja Reutera dowiaduje się, że na sterowcu „Hindenburg" nastąpiło uszkodzenie motoru. Nie musiało być ono zbyt poważne, skoro sterowiec kontynuuje swoją pierwszą podróż z Ameryki południowej z przeciętną szybkością 53 mil na godzinę, pomimo silnego przeciwnego wiatru. Londyński oddział tow. „Zeppelin" otrzymał ze sterowca zawiadomienie przez radjo, że oficerowie sterowca są zbyt zajęci, aby móc odbierać radjofony. W ciągu nocy agencja Reutera otrzymała depeszę od swojego specjalnego wysłannika, znajdującego się na „Hindenburgu" doniesienie o przelocie nad Gibraltarem.. Sterowiec wymienił sygnały powitalne z zakotwiczonemi w Gibraltarze angielskiemi okrętami wojennemi.

O północy w Berlinie nie wiedziano jeszcze nic pewnego o marszrucie sterowca nad Europą. Komendant „Hindenburga" Eckener dał do zrozumienia, że przypuszczalnie skorzysta z udzielonego przez Francje pozwolenia na przelot. O godzinie 4,30 rano radjostacja w Marsylji uchwyciła emisję z „Hindenburga", przeznaczoną dla stacyj niemieckich. Wnosząc z siły emisji, sterowiec znajdował się wówczas w pobliżu wybrzeży francuskich.

31-letnia kobieta śpi już bez przerwy 4 lata

Nowy Jork, 14. IV. W miasteczku Erie w stanie Pensylwanja *śpi bez przerwy od siedmiu miesięcy trzyletnia Maxine Yarrington. Dziewczynka śpi z otwartemi oczami.*

O drugim takim wypadku donoszą z Chicago, gdzie 31-letnia Patricia Maguire śpi bez przerwy od 14 lutego 1932, a więc już 4 lata. (PAT)

Armja sowiecka w roli obrońcy.. niepodległości Polski

Niema we Francji człowieka, zbroinego w pióro, bardziej chaotycznego i bardziej zmiennego, nakształt kamieńca, jak Gustaw Hervé, redaktor i wydawca pisma paryskiego „La Victoire" Człowiek ten, piszący — co mu przyznać trzeba — z dość dużym temperamentem zdążył już być anarchistą, socjalistą, gorliwym katolikiem, narodowcem, faszystą i obrońca reżimu parlamentarnego.

Swego czasu i zresztą do niedawna jeszcze należał do gorliwych zwolenników porozumienia francusko-niemieckiego za cenę oddania Pomorza Niemcom i usilnie doradzał nam tę ofiarę na ołtarzu pokoju europejskiego. Obecnie skolei jest zaciętym moskalofilem i liczy na Sowiety, jak na Zawiszę. Jeden z powodów, które go do tej niewiadomo już której zrzędu zmiany frontu skłoniły, brzmi conajmniej groteskowo. Sformułował go właśnie w lapidarnych słowach na łamach swego dziennika.

Otóż w jego przekonaniu „armja rosyjska jest wśród wielkich armij europejskich **jedyną**, na którą my (Francuzi) możemy absolutnie liczyć, żeby broniła Polski i małej Ententy t. j. tych państw, które zobowiązaliśmy się bronić na wypadek agresji niemieckiej"

Armja sowiecka w roli obrońcy niepodległości Polski? Zbyt komiczne, żeby dodawać do tego jakikolwiek komentarz.

Syn arcyksięcia Ferdynanda ożenił się z angielską mieszczanką

Syn arcyksięcia Ferdynanda, zamordowanego 28 czerwca 1914 r. w Serajewie, ks. von *Hohenberg*, ożenił się w tych dniach z córką angielskiego kapitana, miss *Wood*. Miss Wood, której matka jest z domu hr. Lonyay, stale zamieszkiwała w Wiedniu

Życie Wielkopolski

Poznań

WYCIECZKA RUMUŃSKICH UCZONYCH W POZNANIU

Dziś o godz. 5,15 przybyła do Poznania wycieczka profesorów uniwersytetu z Bukaresztu. Wycieczka ta zwiedza Polskę w celach propagandowo-turystycznych i zorganizowana została przez centralę „Ligi" stow. zbliżenia międzynarodowego. Po zwiedzeniu Lwowa, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego po podróży kolejką górską przybyła wycieczka do Poznania, gdzie zwiedzają rumuńscy goście W. S. H., ogród zoologiczny, Zamek. O godz. 13 odbyło się uroczyste przyjęcie rumuńskich uczonych przez prorektora U. P. Dr. Jonschera w apartamentach rektora uniwersytetu. Wycieczka składa się z 14 osób wśród których znajdują się takie osobistości jak: dyrektor wyż. szkolnictwa rumuńskiego minist. oświaty Prof. Dr. C. Kiritzescu, vice gubernator rumuńskiego Banku Narodowego w Bukareszcie C. T. Teodorescu prof. G. A. Lefteriu, prof. A. Popovici-Baznosanu, prof. I. Zamfirescu, prof. Fr. Chiriac i inni.

Goście zatrzymali się w hotelu „Continental", i zwiedzą jeszcze Ratusz, Palmiarnię, Farę, Katedrę i Muzeum. W dniu jutrzejszym wycieczka rumuńska udaje się do Gdyni. Stam tąd do Gdańska, i przez Gdynię do Warszawy. W stolicy odbędzie się przyjęcie w poselstwie rumuńskiem, poczem po zwiedzeniu miasta i zabytków, wracają rumuńscy uczeni do Bukaresztu przez Lwów — Śniatyń. Wycieczkę prowadzi delegat „Ligi" p. Szymański, po Poznaniu oprowadzi ich p. Skalski, wiceprezes „Ligi" poznańskiej. Gościom rumuńskim niezwykle podoba się nasze miasto o którego czystości wyrażają się z podziwem, nazywając Poznań „małym Berlinem". (l. h.)

ZATRUTEGO ALKOHOLEM ROBOTNIKA PRZEWIEZIONO DO ZAKŁADU DLA UMYSŁOWO-CHORYCH

W pierwsze święto ludzie, zdążający rano do kościoła usłyszeli przechodząc obok parku rozrywkowego przy Bramie Dębińskiej — rozdzierające jęki, dochodzące zza parkanu. Zaintrygowani tem — przedostali się do parku i znaleźli leżącego pod płotem wijącego się z bólu mężczyznę w średnim wieku. Przywołano natychmiast Pogotowie, którego lekarz stwierdził silne zatrucie, spowodowane nadużyciem alkoholu.

Do wijącego się z bólu mężczyzny zastosowano na miejscu środki zapobiegawcze i uśmierzające ból, a potem przewieziono go do szpitala miejskiego. Zbadano go tutaj dokładniej, przyczem uznano konieczność umieszczenia go czasowo w zakładzie dla umysłowo chorych na Grobli, gdyż nadużycie alkoholu spowodowało pewne zaburzenia umysłowe.

Stwierdzono przytem, że chorym człowiekiem był Teodor Piotrowski, 48-letni robotnik, zamieszkały na Winiarach przy ul. Szkolnej 3.

RELIKWJE BŁ. BOGUMIŁA SPOCZNĄ W KATEDRZE GNIEŹNIEŃSKIEJ

Wielkopolska usłyszy tę uroczystość przez radjo

Średniowieczny mistrz miedziorytu w ten sposób przedstawił postać błogosławionego Bogumiły, arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Gniezno. W ramach wielkich uroczystości gnieźnieńskich dn. 26 bm. odbędzie się przeniesienie relikwij bł. Bogumila z drewnianej kapliczki w Uniejowie do katedry gnieźnieńskiej. W uroczystości tej wezmą udział: Jego Eminencja ks. kardynał Marmaggi, nuncjusz Stolicy Apostolskiej, oraz Jego Eminencja ks. kardynał Prymas Hlond.

Błogosławiony Bogumił z rodu Sławników — Pakosławów, herbu Różyce urodził się w Koźminie pod Brudzewem w parafji dobrowskiej (dzisiaj pow. Koło w woj. łódzkiem) jako praprawnuk Poraja — brata św. Wojciecha. Nauki pobierał w Gnieźnie i w Paryżu, poczem wstąpił do klasztoru Cystersów w Łeknie. Następnie wyświęcony na kapłana obejmuje probostwo w Dobrowie, lecz nieprzeparty urok życia klasztornego nakłania go do wstąpienia do Benedyktynów w Mogilnie, gdzie wkrótce zostaje opatem. U schyłku życia swego, nakłoniony przez Stolicę Apostolską, obejmuje arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Arcybiskup Bogumił tępił surowo wszelkie nadużycia duchowieństwa, występując szczególnie zawzięcie w obronie celibatu.

Relikwje świętobliwego biskupa przez 700 lat przeszło pozostawały w kościółku w Dobrowie. Kilka razy przez 7 stuleci podejmowano starania o beatyfikację mogileńskiego opata. Proces beatyfikacyjny doszedł do skutku dopiero przed dziesięciu laty. Obecnie 26 bm. relikwje bł. Bogumiła spoczną w katedrze gnieźnieńskiej.

Uroczystości gnieźnieńskie będą transmitowane przez radjo na całą Polskę. Prócz tego Rozgłośnia Poznańska w zasięgu lokalnym nada fragment uroczystości przeniesienia relikwij bł. Bogumiła z kościoła farnego do Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie. Uroczystość nadana zostanie w niedzielę 26 bm. od godz. 15,30 — 16-ej.

POLUJEMY NA FAŁSZYWEGO URZĘDNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ, KTÓRY OSZUKUJE WDOWY

Szubin. W powiecie szubińskim w Chraplewie dnia 2 bm. przybył nieznany osobnik, który przedstawiając się za **urzędnika Ubezpieczalni Społecznej** w Poznaniu, oświadczył wdowie Marjannie Nowak, że został wysłany z Urzędu do wszystkich wdów, które otrzymują rentę, aby osobiście załatwić sprawy formalne. Mianowicie Ubezpieczalnia podwyższyła wdowom rentę do 22 zł miesięcznie i na 1 lipca 1936 r. Nowakowa otrzyma zaległą rentę w wysokości około 4000 zł. Jako koszta związane z tą czynnością Ubezpieczalnia oblicza sobie 60,25 zł, jednak ona musi płacić tylko połowę t. j. 30,25 zł, a pozostałą część płaci Skarb Państwa. Nowakowa naiwnie uwierzyła w obiecanki, pożyczyła kwotę 30 zł od sąsiadów i zapłaciła żądaną kwotę osobnikowi.

Dnia 4 bm. ten sam osobnik pojawił się w Jarużynie tut. powiatu i w zupełnie podobny sposób wyłudził kwotę 20,15 zł od Meller Michaliny robotnicy w Jarużynie.

Rysopis owego osobnika: lat około 28—30, wzrost około 170 cm., twarz pociągła, brunet, włosy czesane w górę, na dolnej wardze siwy narośl w rodzaju zielonego grochu, bez wąsów, golony, ubranie szare, płaszcz siwy, szal zielony, kapelusz siwy.

Osobnik ów przyjechał na rowerze starym, wszelkie zaś „papiery" miał w kopercie w kieszeni. (ci)

Str. 5

Z boisk i stadionów

Pod znakiem międzynarodowych spotkań piłkarskich

Wiedeński „Wacker" we Lwowie

W niedzielę rozegrany został we Lwowie pierwszy mecz między wiedeńską drużyną Wacker z Pogonią. Zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy w stosunku 2:0 (2:0)

W poniedziałek odbył się rewanż. Zwyciężyła Pogoń 3:2 (1:1).

Kraków gościł węgierski „Budai F.C."

W pierwszym dniu świąt odbyły się w Krakowie międzynarodowe zawody pomiędzy Cracovią a węgierską drużyną Budai F. C. z Budapesztu. Mecz dał wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:1).

Drugi występ węgierskiej drużyny Budai F. C. w meczu z Garbarnią zakończył się porażką gości w stosunku 2:1 (2:1).

Międzynarodowy turniej w Świętochłowicach

W Świętochłowicach odbył się dwudniowy międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem ligowego Śląska. drużyny wileńskiej W. K. S. Śmigły. Vorwaertsu z Gliwic i Victorii berlińskiej. Pierwszego dnia Śmigły pokonał Vorwaerts 4:3 (2:1). Wilnianie zaprezentowali się bardzo dobrze i wygrali zasłużenie. W drugim meczu ligowa drużyna Śląska zremisowała z Victorią berlińską 1:1 (1:0). Bramkę dla Śląska zdobył Michalski. dla Berlińczyków — Winholz.

Drugiego dnia Śmigły przegrał nieznacznie i niezasłużenie z berlińską Victorią 2:3 (1:2).

W ostatnim meczu turnieju Śląsk pokonał Vorwaerts 2:1 (2:0) po niezwykle żywej grze. Ogólnej klasyfikacji turnieju nie przeprowadzono.

„Blau- Weiss" (Berlin) wygrał również w Bydgoszczy

Pierwszego dnia świąt berliński „Blau Weiss" rozegrał w Bydgoszczy mecz z A-klasową Polonią, bijąc ją 4:0 (2:0). Piłkarze niemieccy górowali znacznie nad ambitnie grającym przeciwnikiem.

Drużyny niemieckie z Prus wschodnich w Grudziądzu

W czasie świąt bawiły w Grudziądzu dwie drużyny niemieckie z Prus Wschodnich. W pierwszy dzień V f. B. Osterode rozegrał mecz z klubem niemieckim S. C. G. (Grudziądz) remisując 3:3 (1:1). Przed tym meczem odbyło się spotkanie pomiędzy drużynami old boy'ów Sportverein Marienwerder z Kwidzynia i S. C. G. (Grudziądz), które również zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

W drugi dzień świąt w spotkaniu rewanżowem V. f. B. Osterode pokonał wysoko S. C. G. (Grudziądz 6:1 (1:0).

„Holstein" przegrał w Łodzi

W poniedziałek bawiła w Łodzi niemiecka drużyna piłkarzy z Kilonji „Holstein". która rozegrała mecz z Ł. K. S. Po nieciekawym i na niskim poziomie przebiegu walki. mecz zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 1:0 (1:0).

Wysokie zwycięstwo wrocławskiej Herty w Lesznie

W Lesznie odbył się mecz piłkarski między Hertą (Wrocław)) a Polonią z Leszna. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 6:0. Pierwszego dnia wygrała Polonia 2:1 (1:1).

Polonia kępińska w Namslau

W pierwszy dzień świąt Polonia kępińska rozegrała mecz w Namslau z miejscową drużyną Preussen. zakończony wynikiem 1:1.

„HOLSTEIN" (Kilonja) i „BLAU - WEISS" (Berlin) NA BOISKU WARTY

Tradycyjnym zwyczajem gościła Warta na swem boisku drużyny niemieckie w czasie minionych Świąt. Rozegrany pierwszego dnia wobec 3000 widzów mecz z kilońskim „Holsteinem" zakończył się zwycięstwem Warty 3:2 (2:1). Gospodarze wystąpili w najsilniejszym składzie. Za wyjątkiem krótkiego okresu w drugiej połowie Warta była drużyną atakującą. W polu miała bezwzględną przewagę, ale strzały nie trafiały do bramki, względnie stały się łupem odważnego bramkarza gości Semmelhacka.

Pierwszą bramkę dla Warty zdobył w 15 minucie Lis, poczem już w dwie minuty później Szerfke podwyższył wynik do 2:0. — Bramka dla gości padła w 39 minucie wskutek nieporozumienia tria obronnego Warty. Strzelcem był Moeschel, najlepszy gracz gości

Po zmianie stron trzeci punkt dla gospodarzy zdobył w 15 minucie Szwarc. Wynik dnia ustalili goście przez Moeschela w 18 minucie. Sędziował p. Dabert.

W poniedziałek berliński „Blau-Weiss" pokonał niespodziewanie Wartę 1:0 (1:0). Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie, uzyskał w 27 min. pierwszej połowy środkowy napastnik gości Framke.

Mecz rozegrany został na ciężkim i błotnistym terenie po całonocnym deszczu. Pierwsza część meczu wykazała znaczną przewagę Niemców. Po zmianie pól natomiast z wyjątkiem krótkich okresów górowała Warta. Jednak wskutek skutecznej gry defensywnej gości i jednocześnie wielkiej bezradności napastników Warty, wynik nie uległ zmianie.

W drużynie Warty, jak już zaznaczyliśmy zawiodła linja ataku. Pozostałe formacje zwłaszcza Fontowicz w bramce, grały dobrze. Fontowicz na krótko przed końcem meczu uchronił swą drużynę od drugiej bramki. Gracze niemieccy przedstawiali się kondycyjnie korzystniej a na ciężkim terenie byli lotniejsi i strzelali więcej. Sędziował nieszczególnie p. Wasilewski. Publiczności około 2000 osób.

Na boiskach całej Polski

Dwa zwycięstwa A. K. S. z Chorzowa

AKS z Chorzowa odniósł w czasie świąt dwa zwycięstwa: nad 06 Mysłowice 2:1, a nad I. F. C. 6:0.

Warszawa bije Łódź w zapasach

W poniedziałek odbył się w Warszawie międzymiastowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 15:11.

Porażka ligowej Legji warszawskiej

Na boisku Warszawianki rozegrany został jedyny poważniejszy w czasie świąt mecz piłkarski pomiędzy Legją a kombinowaną drużyną Warszawianki i Polonii. Legja, która wystąpiła w osłabionym składzie, odniosła porażkę w stosunku 1:2 (1:1).

Reprezentacja Marynarki Wojennej na Śląsku

Piłkarska reprezentacja Marynarki Wojennej bawiła w czasie świąt na Śląsku. gdzie rozegrała dwa mecze. Pierwszego dnia w Pickarach Marynarka wygrała z Odrą 4:1 (1:0), drugiego dnia w Tarnowskich Górach Marynarka pokonała miejscowy Śląsk w identycznym stosunku 4:1 (1:0).

Porażka ligowej drużyny Dębu

W ostatnim meczu o puhar zimowy ligowy Dąb przegrał niespodziewanie z Pogonią z Nowego Bytomia 1:3 (1:1).

K. P. W. Ostrów w Warszawie

Ostrowskie KPW rozegrało w czasie świąt dwa mecze w Warszawie. Pierwszego dnia pokonali Kolejarze tamtejszych Czarnych 1:0 (0:0), w poniedziałek KPW odniosło drugie zwycięstwo. Tym razem nad Legją w stosunku 4:0 (1:0).

Cracovia traci pierwszy punkt w mistrzostwach Krakowa

W drugi dzień świąt na boiskach Krakowa rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A. Najciekawsze spotkanie rozegrała Cracovia z rużyną Makabi. Mecz po twardej i zaciętej walce zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

RADJO

Czwartek 16 kwietnia 1936

Audycje ogólnopolskie: 6 30 Kiedy ranne wstają zorze; 6 33 Gimnastyka; 7 20 Dziennik poranny 8 00 Audycja dla szkół; 11 57 Sygnał czasu; 12 00 Hejnał z Krakowa; 12 03 Dziennik południowy; 12 15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Krakowa); 15 10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15 15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15 30 Koncert Klubu Mandolinistów Sempre Vivo pod dyr Szymborskiego (z Poznania); 16 00 Gorzkie migdały — opowiadanie Józefa Sorokowicza dla dzieci; 16 15 Urok operetki — koncert w wyk Ork Kameralnej pod dyr Adama Hermana (z Krakowa); 16 50 Cała Polska śpiewa; 17 05 Mieszczaństwo polskie w dziejach i życiu narodu i Mieszczaństwo warszawskie — odczyt wygł prof St Arnold; 17 20 Recital śpiewaczy Marji Trąmpczyńskiej (kontralt) (z Poznania) Przy fortep profesor Władysław Raczkowski; 17 50 Pogadanka aktualna 18 00 Recital fortepianowy Sigfrieda Grundelsa; 19 35 Wiadomości sportowe ogólne; 19 45 Pogadanka aktualna; 20 00 Gdyśmy byli studentami — audycja muzyczna w opr Kazimierza Wajdy i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa); 20 45 Dzien wieczorny; 20 55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa — pogadanka; 21 00 Powszechny Teatr Wyobraźni — premjera słuchowiska oryginalnego pt: Narodziny bohatera — Napisał Jerzy Ostrowski; 21 35 Nasze pieśni — III audycja z cyklu: Stanisław Moniuszko — pieśniarz — w poracowaniu prof Stanisława Niewiadomskiego; 22 00 Recital skrzypcowy Ignace go Weissenberga Przy fortep prof Ludwik Urstein 22 30 Muzyka lekka w wyk Ork P R pod dyr Mieczysława Mierzejewskiego W przerwie o godzinie 23 00 Wiadomości meteor dla żeglugi powietrznej

Lokalne audycje poznańskie 6 50 Odgłosy wsi (płyty); 7 30 Program na dzień bieżący; 7 35 Parę informacyj, 7 40 Orkiestry harmonistów — płyty; 15 00 Fragmenty z op: Jaś i Małgosia z płyt (z Warszawy); 15 15 Płyat za płytą — melodje piosenki Przez całą godzinę — miłe płyną dźwięki (płyty); 15 20 Przegląd giełdowy; 18 30 Wielkopolanin — generałem i gubernatorem Stanów Zjednoczonych (O Gen Włodzimierzu Krzyżanowskim 1824—1887) — pogadanka (wygł dr Zdzisław Grot); 18 40 Jak spędzić święto (wygł Jan Kilarski); 18 45 Józef Schmidt śpiewa (płyty); 18 50 Wielkopolanin w Wilnie — felieton (wygł Alfons Szyperski) 19 00 Program na dzień następny; 19 05 Życie kulturalne artystyczne i społeczne Poznania; 19 10 Koncert reklamowy; 19 35 Wiadomości sport Poznania

Stacje zagraniczne: Berlin 17 00 Koncert solistów; Wiedeń 17 30 Szwajcarska muzyka fortep; Budapeszt 17 30 Nieznane utwory Liszta; Koenigswusterhausen 17 30 Sonaty fort Mozarta; Hamburg 18 00 Koncert popołudniowy; Lipsk 18 00 Wesoła audycja; Monachjum 18 00 Muzyka taneczna; Królewiec 18 00 Koncert orkiestrowy; Wiedeń 18 25 Walkirja — opera Wagnera (tr. z opery); Monachjum 19 00 Barwna muzyczka ludowa; Moska — Komint 19 00 Wesoła wojna — operetka Straussa; Frankfurt 19 00 Koncert h-moll Dworzaka; Stockholm 20 00 Koncert symfoniczny; Praga 20 05 Koncert Czeskiej Ork Filharm z udz B Gimpla; Koenigswusterhausen 20 10 Flet czarodziejski — opera Mozarta: Berlin 20-10 Berlin tańczy; Hamburg 20 10 Wieczór tańca; Bukareszt 20 15 Koicert symfon Dyr Georgescu; Rzym 20 35 Don Pasquale — op Donizetti'ego M Ostarawa 20 55 Servizio Sacro — kantata Blocha: Oslo 21 05 Koncert ork Filharm Paris PTT 21 30 Dawne przeboje; Medjolan 21 40 Recital wiolonczelowy; Radio Paris 21 45 Koncert symfon z udz pianisty Lazare Levy; Kopenhaga 22 25 Muzyka operetkowa; Koenigswusterhausen 22 30 Nocna muzyczka; Budapeszt 22 40 Koncert orkiestrowy; Koenigswusterhausen 23 00 Prosimy do tańca; Kopenhaga 23 05 Muzyka taneczna; Wiedeń 25 15 Muzyka taneczna

Giełda zbożowa w Poznaniu

Żyto	14:50	14.75
Usposobienie: spokojne		
Pszenica	19,90	20 15
Usposobienie: spokojne		
Jęczmień browarowy		15,50
Usposobienie: spokojne		
Jęczmień 700—725 g/	15,—	15,25
Jęczmień 670—680 g/l	14,75	15,—
Usposobienie spokojne		
Owies standartowy	14.25	14.50
Usposobienie: spokojne		
Owies 450—470 g/l	14:75	15:—
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia wyciakowa 0—30%	21:25	21:50
Mąka żytnia gat I 0—50%	20:75	21:—
Mąka żytnia gat I 0—65%	19:75	20:25
Mąka żytnia gat II 50—65%	16:75	17:75
Mąka żytnia pośledna ponad 65%	15:25	16:25
Usposobienie spokojne		
Mąka pszenna gat I wyciąg 0-20% wł w	32 25	34 —
Mąka pszenna gat IA 0-45 wł w	31 50	32 —
Mąka pszenna gat IB 0-55% wł w	30 50	31 —
Mąka pszenna gat IC 0-60% wł w	30 —	30 50
Mąka pszenna gat ID 0-65% wł w	29 —	29 50
Mąka pszenna gat IIA 20-55% wł w	28 25	28 75
Mąka pszenna gat IIB 20-65% wł w	27 75	28 25
Mąka pszenna gat IID 45-65% wł w	23 25	23 75
Mąka pszen gat IIF 55—65% wł w	23,25	23,75
Mąka pszenna gat IIG 60-65% wł w	21 75	22 25
Mąka pszenna gat IIIB 70-75% wł w	17 75	18 25
Mąka pszenna gat IIIA 65-70% wł w	19 75	20.25
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie przemiału standartowego	11 75	12 25
Otręby pszenne. grube przem stand	12.—	12 50
Otręby pszenne średnie przem stand	11 —	11 75
Otręby jęczmienne	10 75	12 —
Rzepak zimowy	40 —	41 —
Siemię lniane	42 50	44 50
Gorczyca	32,—	34 —
Wyka latowa	25.50	27.50
Peluszka	26 —	28 —
Groch Viktoria	21,—	23,—
Groch Folgera	21,—	23 —
Łubin niebieski	10.50	11,—
Łubin żółty	13,—	13.50
Seradela	24.50	26.50
Koniczyna czerwona surowa	120.	130,—
Koniczyna czerwona 95—97% czyst	135 —	145,—
Koniczyna biała	75—	100,—
Koniczyna szwedzka	165 —	190,—
Koniczyna żółta odłuszczona	65,—	75,—
Przelot	75 —	90 —
Ziemniaki jadalne	4.25	4.75
Makuch lniany w taflach	18.25	18.50
Makuch rzepakowy w taflach	15.—	15.25
Makuch słonecznikowy w tafl 42/43%	16 75	17 25
Słoma pszenna prasowana	2.70	2.95
Śrut Soja	21 —	22 —
Słoma pszenna luzem	2.20	2.45
Słoma żytnia luzem	2 50	2.75
Słoma żytnia prasowana	3.25	3.50
Słoma owsiana luzem	2.75	3.—
Słoma owsiana prasowane	3.25	3 50
Słoma jęczmienna luzem	2 20	2 45
Słoma jęczmienna prasowane	2 70	2.95
Siano zwykłe luzem	5.75	6.25
Siano zwykłe prasowane	6.25	6.75
Siano nadnoteckie luzem	6.50	7.00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 988.3 t; w tem żyta 110 t; pszenicy 47 t; jęczmienia 100 t; owsa 15 onn.

Poznań, dnia 14 kwietnia 1936 r.

Stella Olgierd

WIDMO JESIENI

Powieść niby sensacyjna

64

— Trudno, wobec tego podróż odbyłam napróżno!. — wyrzekła swobodnie Ewa. podnosząc się z fotela. Usta jej przytem rozchyliły się nieco. oczy płonęły, rumieńce zabarwiły policzki.

Coś. jakby chęć zatrzymania jej przesunęło się przez twarz sekretarza. Ewa wyciągnęła ku niemu rękę:

— Dziękuję panu. że przynajmniej pan zechciał mnie przyjąć. Wiem teraz. kim był ów mężczyzna z kawiarni. który mnie tak zaintrygował.. Żegnam pana.

Ale sekretarz nie chciał pozwolić Ewie odejść. Wyczuć to można było po uścisku dłoni i po chęci prowadzenia rozpoczętej rozmowy

— Zaintrygował? ...czem. — pytał. idąc za Ewą ku drzwiom

— Pan zapewne niema czasu i moje wrażenia nie zainteresowałyby pana...

— Przeciwnie. bardzo mnie interesują i jeśli tylko pani ma chwilkę czasu. to może... to może łaskawie zechce mi pani wyjaśnić. czem mogła ją zainteresować moja osaba?

— Mam być uprzejmiejszą dla mężczyzny, niż przed paroma minutami był pan dla kobiety? Zbył mnie pan mianowicie odpowiedzią. jakiej udziela pan każdej osobie. przybywającej do Gonardiyi Tamali. prawda?

Nieco teatralnym ruchem położył rękę na piersi:

— Prawda! Kobiety jednak są lepsze niż my. mężczyźni.

— Nie godzę się z tem. Równouprawnienie! Ja panu odpowiem. ale i pan odpowie na moje pytania!

Patrzyła na niego jakoś wyzywająco a słodko. usta składały się, jak do pocałunku...

— Dobrze! proszę!

Znowu gestem wskazał jej miejsce. tym razem w głębi pokoju. przy małym. niskim stoliku.

— A zatem: zaintrygował mnie pan tem. że mając przy sobie trzy kobiety. ponad ich głowami niejako szukał pan... czwartej... Nie wyglądały na rodzinę pana. nie mogły chyba być kochankami. Kim były. zastanawiałam się cały czas dlatego. że ich towarzystwo nie tylko panu nie wystarczało. ale wręcz nudziło. mimo że. jak było widać. one ze swej strony okazywały panu dużo zainteresowania.

Zapytany roześmiał się wesoło:

— Reporterkami. każda z innego pisma!..

Rozczarowanie odbiło się na twarzy Ewy.

— Ach. tak!

— .. a zainteresowanie się ich jeno pośrednio dotyczyło mojej osoby Jestem wprawdzie sekretarzem Gonardiyi Tamali. ale pozatem jestem i sam mężczyzną! Mam tak samo imię i nazwisko. jak każdy człowiek. a ludzie znają mnie tylko. jako „sekretarza". Czy pani naprzykład wie. jak się nazywam?

W miarę. jak mówił. Ewa w swej koniecznej chytrości kobiecej formowała plan postępowania. by dojść do upragnionego celu.

— A czy pan mi się przedstawił? Ja posłałam swój bilet. a pan... wyszedł do mnie. jedynie jako ... sekretarz Gonardiyi Tamali. W życiu nie przychodzi samo nic! Wszystkiego musimy się domagać

— Ma pani słuszność. ale... już się niemal pogodziłem z tem. że jestem nie sobą. a tylko sekretarzem „wielkiego fakira". jak nazywają tu mego chlebodawcę i mistrza Co zaś do pani nie wiedziałem. że dama z kawiarni to właśnie pani. Pozwoli pani przeto. że. chociaż nieco późno. dopełnię tej formalności towarzyskiej i przedstawię się jej: jestem..

Ewa podniosła szybkim ruchem dłoń ku niemu zatrzymując mu w ten sposób słowa na ustach i dokończyła sama:

— Nabha Vadatta?

— Skąd pani wie?

Ewa zrobiła minę tajemniczą; pocóż miała się z tem zdradzać że usłużna pamięć podsunęła jej w tej chwili podpis, jaki widniał na liście do Weissa

— Widzi pan tedy, że nietylko jest pan „sekretarzem swego chlebodawcy"... dla niektórych osób ...jest pan sobą.

Sekretarz zaczynał coraz więcej wracać do postaci „Europejczyka z kawiarni". Trzeba było tylko działać teraz ostrożnie. aby go nie spłoszyć. Skierował na Ewę wzrok. w którym wyczytać można było już ...wiele.

— Czy pan ma jakieś określone godziny urzędowania. czy też musi pan być dzień cały na usługach. gotowy na każde skinienie Gonardiyi Tamali?

— Przeważnie. kiedy przebywamy razem. jestem wolny dopiero wieczór. koło ósmej. dziewiątej. Ale teraz jestem sam i rozporządzam czasem dowolnie.

— Jakto? Niema pan godzin „urzędowania". jest pan wolny? Może pan cały dzień robić. co pan chce?

— Właściwie ...tak. Muszę tylko załatwiać korespondencję. jaka nadchodzi. bo to polecił mi Gonardiya Tamala przed wyjazdem.

— To jednak prawda. co piszą o nim w gazetach? I naprzykład. może pan wyjść ze mną w tej chwili na przechadzkę. nad Tamizę. czy do parku?

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ URZĘDOWY

Do Panów Przewodniczących Rad Szkolnych Miejscowych w obwodzie szkolnym.

W związku z upływem roku budżetowego 1935-36 rady szkolne miejscowe przystąpi w najbliższych dniach do zamknięcia księgi kasowej za ten rok, poczem sporządzą sprawozdanie roczne i przedłożą je wraz z księgą kasową i dowdami na dokonane wydatki gminnym komisjom rewizyjnym celem zbadania.

Zaznaczam, że w sprawozdaniu należy uwzględnić tylko te wydatki, które Rady Miejscowe dokonały same, bądźto z dochodów uzyskanych z dzierżawy roli i mieszkań szkolnych, bądź też z wpływów z tyułu składek wpłaconych przez Zarządy Gminne na utrzymanie szkoły.

Sprawozdanie roczne należy w 1. egzemplarzu wraz z odpisem protokółu gminnej koplarzu wraz zj odpisem protokółu gminnej komisji rewizyjnej nadesłać do Inspektoratu Szkolnego.

Ostrzeszów, dnia 9 kwietnia 1936 r.

Inspektor Szkolny

*

Do PP. Nauczycielstwa szkół powszechnych w obwodzie szkolnym ostrzeszowskim

W związku z zakończeniem kursu korespondencyjnego z zakresu higjeny, Kuratorjum przystąpiło do oceny prac pisemnych osób, biorących udział w kursie. Dotychczas jednak bardzo mało wpłynęło odpowiedzi na zapytania 4-ej serji kursu, jak również odpowiedzi ankietowych załączonych do każdej broszurki kursu.

Wobec tego zachęcam PP. Nauczycieli — uczestników kursu — do jaknajrychlejszego nadesłania odpowiedzi na zapytania blankietowe kursu oraz pocztówek ankietowych, a w każdym razie przed dniem 1 maja rb.

Świadectwa z przerobienia kursu korespondencyjnego, wystawione na podstawie ocen odpowiedzi na wszystkie serje wykładów, będą rozesłane przed upływem bieżącego roku szkolnego.

Inspektor Szkolny
(—) Jan Kocot.

KRONIKA MIEJSCOWA

kwiecień 15 środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa Bazylissy
Czwartek Benedykta

Kalendarz słowiański
Środa Wszegniewa
Czwartek Nosisława
Słońce wschód: 4,40
zachód: 18,33
Księżyc wschód: 1,44
zachód: 10,37

— **Dyżur nocny** z środy na czwartek pełni dr. Chmiel, Kościelna 2, tel. 246, Apteka Stara, Rynek 96.

— **Kino Apollo:** „Mleczna droga".

— **Kino Corso:** „Zapomniany człowiek".

Urodzenia: syna: urzędnik skarbowy Czesław Wiesner, ślusarz-szofer Stanisław Idzlorek. Córkę: robotnik Jan Kubiak, plutonowy zawodowy Józef Pamuła.

Śluby: stolarz Edmund Cieślak z Heleną Anną Tomalakówną, oboje z Ostrowa, ślusarz Józef Piskorek z Gdyni z Heleną Gabrielą Krótką z Ostrowa, inkasent Miejskich Zakładów Przemysłowych Stefan Moszak z Jadwigą Teodozją Skowrońską, oboje z Ostrowa.

Zgony: dziecko Ryszard Wiesner, 2 godz., kupiec Adam Idźkowski, 55 lat 3 mies., robotnik Jan Nowak 50 lat 9 mies. Józef Dziecioł, 18 lat 1 mies., robotnik Ignacy Maciaszek, 33 lat 9 mies.

Pogrzeb

W I. Święto Wielkanocy złożono na wieczny spoczynek do grobu na nowym cmentarzu zwłoki śp. A. Idźkowskiego, b. współwłaściciela „Ostrowitu", gorliwego członka Bractwa Kurkowego. W kondukcie żałobnym wzięły udział: Bractwo Kurkowe, Stowarzyszenie Restauratorów i liczni przyjaciele rodziny Zmarłego.

Przekazanie urzędu

Powiatowy Urząd Rozjemczy dla spraw finansowo - rolnych w Ostrowie przejął agendy zlikwidowanego Pow. Urzędu Woj. w Krotoszynie. Temsamem kompetencja miejscowa ostrowskiego Urzędu rozszerzyła się b. znacznie, bo aż na dwa duże powiaty.

Rzemiosło ostrowskie czci Kilińskiego

Dowiadujemy się, iż w bież. miesiącu Nar.-Chrześc. Zjednoczenie Rzemiosła zamierza urządzić uroczystą akademję ku czci bohatera narodowego pułk. Kilińskiego, z zawodu szewca. Rzemiosło pragnie wyrazić hołd dla tego walecznego wodza - powstańca, który opromienił zasługą całe rzemiosło polskie.

Akademję projektuje się w tym dniu, w którym Warszawa swemu wielkiemu Synowi pomnik postawi i odsłoni go dla publicznego podziwu.

Łańcuch ofiar na rzecz bezrobotnych

(ciąg dalszy).

W wyniku wezwania p. J. Zgorzalewicza wpłacam 5 (pięć) zł i wzywam do daiszych ofiar — kucia łańcucha pp.: *adw. H. Winkowskiego i Wł. Bielawnego.* *Wilhelm Roth.*

Na wezwanie p. Matysiaka wpłacam na rzecz bezrobotnych 1 zł i wzywam do dalszego kucia pp.: *A. Skupina, Fr. Białego i Hermana* urzędników ekspedycji towarowej Otrów.

St. Kulerza.

P. *Ziemba* wpłacił 2 zł i wzywa pp.: Jakubowskiego, J. Walczaka i Br. Brwiaka.

Wezwany przez p. Dybizbańskiego wpłacam 2 zł na rzecz bezrobotnych. *St. Wolniak.*

Strajk murarzy i cieśli trwa nadal

Na dziś, 15 bm. została wyznaczona nowa konferencja między przedstawicielami pracodawców a delegacją pracowników przemysłu budowlanego celem ostatecznego ustalenia nowych stawek płacy. Dotychczasowe konferencje prowadzone pod przewodnictwem p. inspektora pracy Sukiennickiego nie doprowadzały do rezultatu z powodu wyraźnej różnicy między słusznemi w zasadzie postulatami świata pracy a warunkami proponowanemi przez pracodawców.

W imię dobrze pojętego obopólnego interesu życzyćby sobie należało jak najszybszego zlikwidowania strajku, tembardziej u progu sezonu budowlanego.

Wywiadówka w gimnazjum męskiem

Wywiadówka w państw. gimnazjum im. I. Marsz. J. Piłsudskiego odbędzie się w czwartek dnia 16 kwietnia o godz. 16-tej. Po informacje o postępach i zachowaniu się uczniów w okresie od stycznia do kwietnia br. P. T. Rodzice i Opiekunowie młodzieży powinni zwracać się przedewszystkiem do pp. Opiekunów Klas.

Z teatru miejskiego

W Święta odbyła się premjera sztuki znakomitego autora polskiego Stefana Kiedrzyńskiego: współczesna komedja w 3 aktach pt.: „Ten i tamten". Licznie zgromadzona publiczność przy otwartej kurtynie biła brawa za świetne wykonanie ról artystom, bo też takiej uciechy i wesołości dawno już w teatrze nie było. Dyrekcja teatru zachęcona powodzeniem, powtarza jeszcze tylko dwa razy tę nadzwyczaj wesołą i sentymentalną komedję p. t. „Ten i tamten" w czwartek 16 kwietnia wieczorem o godzinie 20.15 (8.15) i w niedzielę, 19-go kwietnia tylko jedno przedstawienie po południu o godzinie 15-ej (3 popoł.) punktualnie. Na te przedstawienia ceny miejsc zniżone o 50 proc. to jest od 25 gr do 1.50. Zaznaczamy, że „Ten i Tamten" po tych przedstawieniach schodzi zupełnie z repertuaru, ustępując miejsca nowej premjerze, która się ukaże w najbliższych dniach. Będzie to „Tajfun".

Likwidacja majątku Krępa

Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie ma ulec likwidacji majątek Krępa, a grunta jego poddane zostaną parcelacji. W związku z tem dzierżawca Krępy ogłosił całkowitą wyprzedaż inwentarzy.

Likwidacja majątku rolnego Krępa stoi w związku z ogólną rozbudową miasta, której plany przewidują tu urządzenie zwartej dzielnicy mieszkaniowej.

PROTEST PARAFJALNEJ AKCJI KATOLICKIEJ W OSTROWIE W SPRAWIE „PŁOMYKA"

Głośnem echem odbiło się niedawno w całem kraju skandaliczne wydarzenie, jakie miało miejsce w piśmie dla szkół p. n. „Płomyk". Napewno wszystkim znana jest ta przykra i niesmaczna afera propagandy na łamach szkolnego czasopisma nowinek bolszewickich. Przeciwko tej demoralizującej akcji, za przedmiot dusze dzieci szkolnych biorącej, podniosły się głosy oburzenia i potępienia w całej Polsce. Ostrów też nie pozostał w tyle.

Onegdaj parafjalna Akcja Katolicka pod przewodnictwem p. mec. komandora Jankowskiego powzięła na posiedzeniu kierownictw organizacyj do niej należących następującą uchwałę:

„Parafjalna Akcja Katolicka w Ostrowie zwraca rodzicom uwagę na to, że czasopismo „Płomyk" przeznaczone dla młodzieży szkolnej zostało skonfiskowane z powodu artykułów o tendencji komunistycznej i z powodu wychwalania bolszewizmu. Przypominamy rodzicom obowiązek otoczenia troskliwą opieką lektury swych dzieci, a do nauczycielstwa zwracamy się, by nie dopuszczało do użytku szkolnego pism o tendencjach sprzecznych z duchem katolickim".

Warto przytej sposobności zwrócić uwagę na dwa fakty: mimo, że dotychczas ciągle jeszcze (nawet u nas w Ostrowie) przymusza się dziatwę do abonowania „Płomyka"; i secundo, że gorliwym obrońcą skonfiskowanego numeru w. w. czasopisama był zarówno warszawski „Kurjer Poranny" jak poznański „Nowy Kurjer", — a więc pisma lewicowo - radykalne.

MIANOWANIE NOWEJ RADY PARAFJALNEJ

Dekretem Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu z dnia 2 bm. zostali mianowani nowi członkowie Rady Parafjalnej zgodnie z zarządzeniem J. E. ks. Kardynała Prymasa o zarządzie majątkiem kościelnym. W skład ostrowskiej Rady Parafj. weszli pp.: J. Bruch, Jan II Grzęda, komandor A. K. mec. Jankowski, P. Lasota inż. S. Matuszewski, dr. K. Michalski, Ign. Robiński, L. Sokołowski, D. Splitt, J. Urban.

Rada Parafj. będzie odtąd pod przewodn. ks. proboszcza sprawować zarząd majątku kościelnego parafji w miejsce dawniejszego Dozoru Kościelnego i Reprezentacji Parafjalnej. Jednem z najbliższych zadań nowej Rady Parafjalnej będzie uchwalenie daniny parafjalnej na potrzeby parafji.

Zaznaczyć się godzi, że członkowie nowej Korporacji Kościelnej rekrutują się ze wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa i napewno przyczynią się do należytego rozwoju życia parafjalnego.

Otwarcie odnowionego lokalu

Po kompletnym remoncie i przebudowie został w dniu 12 bm. otwarty dla publiczności salon restauracyjny hotelu „Carlton". Właściciel Carltonu p. A. Zawidzki postarał się o miłe i estetyczne wnętrze nowej restauracji, przeznaczonej na „popołudniową kawę" i czytanie gazet.

Dancing Carlton będzie nadal czynny w dotychczasowym lokalu.

Antonińskie „Lido" do wydzierżawienia

Książęca Izba Dominjalna Radziwiłłów ogłosiła, że miejsce wycieczkowe i kąpielisko „Lido" w Antoninie jest na sezon letni do wydzierżawienia.

Życzyćby sobie należało, ażeby to sympatyczne campingowe letnisko dostało się w ręce jakiegoś solidnego dzierżawcy, któryby potrafił zeń zrobić pierwszorzędne miejsce na popularne week-end'y

Dancing – Bridge

urządza w dniu 18 kwietnia 1936 r. zarząd kasyna oficerskiego w Ostrowie. Dochód przeznaczony na cele Polskiego Białego Krzyża. Początek o godzinie 20-tej. Korpus oficerski z Rodzinami i stałych bywalców kasyna zaprasza

Zarząd kasyna oficerskiego garnizonu Ostrów.

Zebrania

Rodzina Kolejowa Koło I. Sekcja Pań wyznacza zebranie w środę dnia 22 bm. o godz. 20-tej w salce R. Z., a nie jak podano dnia 15 bm.

Zarząd.

Z sądu

W roku 1934 Juljanna Kusterkowa z Lamek skierowała do władz szkolnych pismo, w którem zarzuciła kierownikowi szkoły p. Józefowi Kolasie z Lamek demoralizację dziatwy szkolnej łącznie z lekarzem w Ośrodku Zdrowia podczas badania lek. w szkole oraz szereg występków służbowych. Za oszczerstwa te Juliannę Kusterkową, która uprzednio była posługaczką szkolną, Sąd Grodzki skazał swego czasu na kare aresztu przez 3 miesiące i grzywnę 100 zł oraz koszty postępowania sądowego.

Od wyroku tego oskarżona apelowała do Sądu Okręgowego i dnia 30 marca 1936 r. w tymże Sądzie Okręgowym oskarżona Julianna Kusterkowa cofnęła zarzuty uczynione kierownikowi szkoły, skierowane do władz szkolnych i przeprosiła go.

ZE SPORTU

Powiatowy Komitet WF. i PW. w Ostrowie ze współudziałem Podokręgu Ostrowskiego P. O. Z. L. A. organizuje w dniu 3. maja zawody narodowe lekkoatletyczne i strzeleckie dla pań i panów o tytuł mistrza Ostrowa, dostępne dla zrzeszanych i niezrzeszonych.

Powiatowy Komendant F. W.
Serdecki, podporucznik.

Sukcesy KPW w Warszawie

Wyprawa warszawska piłkarzy KPW przyniosła im podwójne zwycięstwo, uzyskane w imponującym stylu, co podkreślają zgodnie wszystkie sportowe czasopisma warszawskie. Ostrowiacy zaprezentowali się z jaknajlepszej strony i to pod każdym względem. Swą ambitną, żywą, płynną i fair grą o dobrym poziomie technicznym oraz wzorowem zachowaniem się na boisku zdobyli sobie ogólne uznanie. Wyniki spotkań:

KPW (Ostrów) — Czarni (Warszawa) 1:0 (0:0)

W pierwszy dniu KPW wystąpiło w składzie: Kostrzewski, Zaradniewicz, Szymański, Mróz, Wojtczak, Niezgódzki, Żurek, Leiński, Gwizdek, Skoczylas i Dziubała.

Mecz rozegrano podczas silnego deszczu, co też nie pozwoliło należycie rozwinąć gry, która toczyła się pod znakiem wybitnej przewagi ostrowiaków. Niedyspozycja strzałowa oraz znakomita gra bramkarza Czarnych nie pozwoliły zadokumentować jednak tej wyższości. Jedyną bramkę strzelił Leiński Sędziował dobrze p. Wieczorek.

KPW (Ostrów) — Gwiazda (Warszawa) 4:0 (1:0)

W II-gim dniu KPW. mając silniejszego przeciwnika dokonuje pewnych zmian w składzie drużyny, która staje do gry następująco: Kostrzewski, Szymański, Zaradniewicz, Skowronek, Wojtczak, Niezgódzki, Żurek, Leiński, Skoczylas, Tamborski, Maślaka (od przerwy Dziubała).

Mecz odbył się wobec około 2000 zebranej publiczności, która była świadkiem niezwykle interesującej gry prowadzonej w szalonem tempie. Znakomitą podstawą drużyny KPW., wyrównanej we wszystkich formacjach zostali przeciwnicy zupełnie zaszachowani.

Gra od początku żywiołowa przynosi szereg ślicznych posunięć twójki ataku KPW, z których zdobywa pierwszy punkt Skoczylas. Gospodarze zaczynają grać energicznie i zbyt ostro, lecz wszelkie ich ataki rozbija świetnie grająca obrona KPW., gdzie zwłaszcza Szymański jest zaporą nie do przebycia. Po zmianie stron już pierwsze minuty przynoszą dalsze gole dla gości i tak w 7 min. Leiński ślicznym strzałem nie do obrony uzyskuje 2-gi punkt. *Dalszy gol pada w 14 min. z bomby Skoczylasa*, która budzi zdumienie na widowni. Odtąd KPW. deklasując zupełnie przeciwnika, zmuszając go do rozpaczliwej obrony. W 30 min. pada 4-ty punkt uzyskany po centrze Dziubały wolnym przez Skoczylasa. Ostatnie minuty przynoszą wypad Gwiazdy, przyczem ostry strzał napastnika paruje w sudowny sposób Kostrzewski.

Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna, przyczem specjalnie się wybili Kostrzewski, Szymański, Niezgódzki, Wojtczak, Leiński i Skoczylas. Sędziował bez zarzutu p. Hirsz z Warszawy. Zwycięstwami swemi zadokumentował KPW. ponownie wyższość klasy A okręgu poznańskiego nad warszawskim.

Z Odolanowa

Dnia 11. 4. 1936 r. o godz. 21,15 zmarł nagle na udar serca tutejszy długoletni Komendant Posterunku P.P. w Odolanowie śp. Franciszek Janik st. przodownik P.P. Zmarły był znanym w tutejszej okolicy jako wzorowy i sumienny urzędnik państwowy i był serdecznie lubianym przez społeczeństwo. Z bólem i żalem żegna Go tutejsze obywatelstwo. Niech ta ziemia rodzinna, którą tak gorąco ukochał, lekką Mu będzie. Pogrzeb śp. zmarłego odbędzie się w Odolanowie w środę dnia 15. 4. br. o godz. 9,30.

Tapczany - leżanki - materace
oraz **wszelkie reperacje najtaniej wykonuje**
ZAKŁAD TAPICERSKI
B. Konieczny
Wrocławska 6
dom p. Brykczyńskiego
0215

ELEGANCKO I BARDZO TANIO
przerabiam, fasonuję i czyszczę kapelusze damskie i męskie
POLATYŃSKA
Szpitalna 10
DO 242

Szkło okienne
po cenach hurtownych poleca
F. STOBIECKI
handel żelaza
Ostrów, Rynek 20

Sprzedaże

SUPERHETERODYNA „Elektrit" typ „splendid" 1936 r. nowy 400 złotych Hotel Carlton pokój 3 godz 18—20
DO 291

Kupno

KUPIĘ
dom 4 pokoje z ogrodem 5—10 mórg ziemi przy Ostrowie za gotówkę Informacje Jurga M. Piłsudskiego 37 m 5
DO 288

Dzierżawy

WYDZIERŻAWIĘ
ubikacje w których od lat 30 znajduje się restauracja w tem duża sala do imprez względnie zbożowiec mieszkanie przy tem od 2—3 pokoi Bliższe wiadomości DO 290

„DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł z odnoszeniem do domu 1.50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską o kraju 2.80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm jednołamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek. PKO w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu — Niezamówionych rękopisów nie bonuje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hecjak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Spółka Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56 33-75 33-90